

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedzieli. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Poczтовых; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Poczтовых: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na mies.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczenia bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

NA

DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w drugim kwartale będzie wychodził, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale bieżącym.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał II-gi tak sama co w kwartale bieżącym, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok	rs. 8	—
„ 6 miesięcy	„ 4	—
„ 3 miesiące	„ 2	—
„ 1 miesiąc	„	k. 67

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowana będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Poczтовых (Kantorach) w guberniach Królestwa Polskiego roczna, półroczna i kwartalna; wynosi ona:

na rok	rs. 10
„ 6 miesięcy	„ 5.
„ 3 miesiące	„ 2 k. 50.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

4 (16) marca.

Wczorajsze widowisko w teatrze Rozmaitości, było nadzwyczaj zajmującym, dla nas przynajmniej, gdyż samo jedno dostarczyło obfitych i różnorodnych materiałów do zapełnienia teatralnej rubryki naszej. Składało się z trzech sztuk jednoaktowych: w pierwszej z nich, znanej jako udatne „przysłowie” Chęcińskiego „Ciekawość pierwszy stopień do piekła,” w roli Emilji, żony adwokata, debiutowała trzeci raz na tej scenie, pani Przedpeńska; — druga z kolei p. t. „Nieśmiały,” była pierwszy raz przedstawioną, nową komedią p. Dzikowskiego — którego wesoły obrazek „Kartka wycięta,” niedawno wystawiony, podobał się powszechnie — w trzeciej nakoniec, widzieliśmy pierwszy raz pannę Urbanowicz, występującą w roli „Indjany,” odziedziczonej po pani Bakałowicz. Tyle świeżego materiału spotkać podczas jednego wieczoru, to prawdziwa ucztą dla sprawozdawcy!

Trzymając się afiszowego „porządku reprezentacji” zaczniemy od „Przysłowia” p. Chęcińskiego, a raczej od trzeciego debiutu p. Przedpeńskiej. Otóż, z prawdziwą przyjemnością, wyznać musimy, że nowozaciężna do szeregów komedji artystka, odegrała rolę młodej i zazdrosnej żony adwokata, bardzo dobrze. Pomijając już, że gra twarzy, gesta i cieniowania dykcji, należały raczej do wytrawnej aktorki niż

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorem zamiejscowim pragnącym prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji franco, z wyraźnym wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorem zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w odczytaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Ustanowienie znaku honorowego. — Rozporządzenie kuratora okręgu naukowego warszawskiego. — Komisja likwidacyjna. — Nadzorca dochodu akcyjnego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Kwesta wielkotygodniowa. — Sprawozdanie warsz. komitetu dam towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami. — Dochód z przedstawień amatorskich. — Prelekcje. — Tydzień giełdowy. — Wygrane pożyczki premjowej. — Kurjerek miejski. — Stowarzyszenie spożywcze. — Porównanie dochodu na drogach żelaznych. — Wiadomości gospodarskie. — Ceny zboża. — Wypadki miejskie. — Kurs monet. — Okólnik naczelnika gubernji wileńskiej. — Zgromadzenie akcjonariuszów. — Port w Libawie. — Przekład na turecki język. — Proces. — Wypadki w Hiszpanji. — Prusy i Niemcy. — Twierdza Ulm i Rastadt. — Reprezentacja związkowa. — Francja. — Kwestja drogi żelaznej luksemburskiej. — Włochy i Rzym. — Pogłoska o przymierzu. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Stosunki Serbji z Węgrami. — Stosunki z Persją. — Smutne położenie bułgarów. — Adres bośniaków. — Osman-pasza. — Szwecja

do debiutantki, głównie nas uderzyła w grze pani Przedpeńskiej, podczas wczorajszego jej wystąpienia, prawda, a więc i prostota, wynikające nie tylko z gruntownego wystudjowania roli, lecz i z właściwego pojęcia charakteru przedstawianej postaci — a obadwa te drogiecenne przymioty, nie odbiły się w jakiejś pojedynczej scenie lub wydatniejszej sytuacji — lecz przesiąkły na wskrós całą grę p. Przedpeńskiej — tak — że wierniejszego odtworzenia na scenie, takiej pani Emilji, troszkę rozpieszczonej, dużo łatwiejszej, bardzo ciekawej i nieco zazdrosnej żony, w miodowych miesiącach — słowem, takiej warszawianki ciałem i duszą, nie żądamy, nie tylko od początkującej, lecz nawet od wytrawnej i zdolnej artystki. Od pierwszej do ostatniej sceny, rola Emilji odegrana była z równą naturalnością, — i jedyną wadą, jaką zarzucić możemy p. Przedpeńskiej, jest zawsze jeszcze nie dość wyraźna, choć już coraz głośniejsza mowa. Oddając te zasłużone pochwały wczorajszej grze debiutantki, czynimy to z tem większą skwapliwością, że w artykule naszym, zaraz po pierwszym a niefortunnym wystąpieniu p. Przedpeńskiej w komedji „Mąż i Konkurent,” wyraziliśmy się o jej usposobieniu do sceny dość surowo i nazbyt zniechęcająco może.

Z kolei, przystąpimy teraz śmiało do „Nieśmiałego,” gdyż takim tytułem udarował p. Dzikowski nową, wierszem napisaną komedję swoją.

Do sprawiedliwego ocenienia tej pracy zdolnego autora, trzeba koniecznie recenzentowi, stanąć na dwóch stanowiskach: z pierwszego, czysto literackiego

i Norwegja. Reprezentacja zagraniczna. — Ameryka. Powstanie w Meksyku. — O społecznym i ekonomicznym znaczeniu stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych. — Kronika Sądowa (Srogość macierzyńska). — Bibliografja (Koleje żelazne podzwględem wojskowym). — Rozmaitości.

FEJLETON. — Teatra Warszawskie. — PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Przegląd sądowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 4 (16) Marca.

Ustanowienie znaku honorowego. — Najjaśniejszy Pan, po rozpatrzeniu konkluzji głównego komitetu włościańskiego, na przedstawienie ministra dóbr rządowych z d. 11 stycznia, względem ustanowienia osobnego znaku dla wynagrodzenia osób, które miały udział w pracach urzędzenia włościan rządowych, Najwyżej polecił raczył: 1) Na pamiątkę gruntowego urzędzenia byłych włościan rządowych i dla wynagrodzenia pracy osób, które brały udział w tej czynności, ustanowić osobny znak dla noszenia na lewym boku piersi. 2) Prawo do tego znaku zastrzega się: a) w miarę ukończenia wydawania w każdej gubernji dowodów posiadania lub zatwierdzenia aktów lustracyjnych: prezesom, członkom i sekretarzom komisji gubernjalnych włościańskich, zarządzającym dobrami rządowymi, pośrednikom polubownym, starszym urzędnikom sporządzającym dowody posiadania, naczelnikom komisji lustracyjnych, wszystkim pracownikom w przedmiocie sporządzenia dowodów posiadania i czynności lustracyjnych, a z pomiędzy urzędników mierniczych — naczelnikom pomiarowym, a tam gdzie ich niemasz — zastępcom ich starszym topografom; b) tym którzy mieli udział w kierowaniu robót gruntowego urzędzenia byłych włościan rządowych, urzędnikom wyższych władz rządowych i ministerstw, zajmującym posady nie niższe od VI klasy. 3) Prawo do pomienionego znaku służyć ma tylko tym z wymienionych w poprzednim artykule osób, które miały udział w czynnościach gruntowego urzędzenia włościan rządowych najmniej w ciągu 6-u miesięcy. 4) Osoby, którym przyznane zostanie prawo do tego znaku za ukończenie urzędzenia włościan rządowych w jednej gubernji, nie mogą korzystać z niego powtórnie, chociażby należa-

go, należyć bezwarunkowo prawie, pochwalić staranne obrobienie, czystość języka, poprawność i łatwość wierszowania, słowem całą literacką robotę tej komedji, a nawet zaświadczyć o dowcipie przeświecającym w niej nie rzadko — z drugiego zaś, opartego na koniecznej potrzebie uwzględnienia warunków scenicznych, wypada zganić niezręczny i mocno przestarzały układ scen i całej akcji w „Nieśmiałym,” gdzie od początku do końca osoby wchodzi na scenę i schodzą z niej parami, luzując się tak monotennie, jak figury pokazywane w szopkach kolendowych. Dwaj pokątni doradcy: Krętosz i Gmatwacz (pp. Chomiński i Damsse), Papa Lubicz z synem Zdzisławem (pp. Grzywiński i Tatarkiewicz), a wreszcie i mama Turkalska z córeczką Klarą (pp. Mazurowska i Bakałowicz) wchodzi i wychodzą, zawsze z sobą w parze, zostawiając zaledwie parę scen dwojgu kochankom, bez których „Nieśmiały” nie ośmieliłby się nigdy... wyznać, najprzód wierzbie rosnącej na scenie, a potem samej już pannie Klarze, swojej miłości a przez to i rozwiązanie matrymonjalne całej intrygi, stałoby się niemożliwym.

Żuł to w ogóle, cała osnowa „Nieśmiałego” jest nienaturalną i przypomina ten staroświecki, jakby pierwotny pokrój intryg w komedjach, gdzie nie o prawdę i naturalność ani o myśl przewodnią, lecz o nagromadzenie szeregu scen lub sytuacji potrzebnych do wypowiedzenia z góry już obmyślanych konceptów autora, głównie i jedynie chodziło — to też pomimo że pani Bakałowiczowa odegrała z nieporó-

ły potem do czynności w tej sprawie w innych guberniach. 5) Przedstawienia o nadaniu prawa do pomienionego znaku mają być wnoszone na Najwyższe uwzględnienie przez ministrów dóbr rządowych i spraw wewnętrznych, respective. 6) Uzyskujący prawo do ustanowionego znaku, nabywają takowy własnym kosztem podług wzorów, przygotowanych z rozporządzenia ministerstwa dóbr rządowych. O tej Najwyższej woli ministrów dóbr rządowych poda do wiadomości rządzącego senatu, z dołączeniem Najwyżej zatwierdzonego w l. 3 lutego r. b. rysunku znaku honorowego 24 listopada 1866 r. (*Praw. Wiest.*)

Rozporządzenie kuratora okręgu naukowego warszawskiego. — W czasie zwiedzania średnich zakładów naukowych dostrzegłem, że rozwinięcie i przygotowanie uczni w niektórych zakładach naukowych nieodpowiadają wymaganiom programu tych klas, w jakich oni zostają, co przypisać należy zbytniemu pobłażaniu rad pedagogicznych przy promocji uczniów z jednej klasy do drugiej. Prócz tego, podług powyższych przesłania wiadomości, rady pedagogiczne przypuszczają uczni do ponownego egzaminu bez szczególnego mego pozwolenia, i w ogólności nie zachowują ściśle zatwierdzonych przez b. komisję rządową oświecenia publicznego 1 kwietnia 1867 r. przepisów o egzaminach dla uzyskania promocji stanowczych w średnich zakładach naukowych. Dowodem tego jest i ta okoliczność, że niektórzy z uczniów, co ukończyli kurs nauk gimnazjalnych w roku zeszłym, na egzaminie wstępnym do szkoły głównej warszawskiej, nie okazali dostatecznego przygotowania w języku ruskim. W skutku tego, wzywam pp. naczelników dyrekcji szkolnych, aby polecieli radom pedagogicznym podwładnych sobie średnich zakładów naukowych ściśle stosowanie się i wykonywanie tego co następuje: 1) zachowanie w ścisłości obowiązujących przepisów o egzaminach promocyjnych i stanowczych; 2) aby stosownie do tych przepisów nie przypuszczali do ponownego egzaminu w żadnym przedmiocie; 3) aby egzamin stanowczy rozpoczynany był od języka ruskiego i jego literatury, a kto nie otrzyma dostatecznego stopnia w tych przedmiotach, aby nie był przypuszczany do egzaminu z dalszych przedmiotów szkolnych; 4) aby nie przyznawać promocji uczniom i uczennicom, skoro nie okazali postępów na poprzednim kursie, i 5) aby przy egzaminach nie powodować się zbytnią pobłażliwością dla uczniów, która szkodliwą jest tak dla uczących się jakoteż dla samych zakładów. (*Okół. okr. nauk. warsz.*)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., w ilości rs. 9,370 kop. 53, Szpitalowi Ś-go Ducha w Warszawie z dóbr Brudno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Brudno, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 100, Domo-

wnanym wdziękiem, prostotą i swobodą, swoją rolę i wyszukała najdrobniejsze w niej słówko, z którego jakąś iskierkę skrzesać było można; pomimo że p. Tatarkiewicz był przewybornym nieśmiałym, gapiowatym nawet, synem i kochankiem, a pp. Chomiński i Damse byli, jakby żywcem z natury a raczej z przedsiwionką trybunału wziętymi doradcami — pomimo wreszcie, zdolnej i starannej gry pani Mazurowskiej i Grzywińskiego, chociaż te dwie postacie więcej mówią jak grają w tej komedji — sztuka nie miała takiego powodzenia jak „Kartka wycięta” tegoż samego autora. Utrzyma się ona jednak przez czas jakiś w repertuarze, dzięki swojej literackiej wartości a nade wszystko, starannej grze artystów. Publiczność stwierdziła poniekąd wczoraj to zdanie nasze, przyjmując żywymi oklaskami i nagradzając kilkakrotnem przywołaniem panią Bakałowicz, która z drobnej i bladej roli, potrafiła zrobić pierwszą, i p. Tatarkiewicz, który najkorzystniejszą rolę „Nieśmiałego” starannie i zdolnie odtworzył. Jednakże, nie zebrało się wczoraj w zbyt wielkiej liczbie — zapewne z powodu, iż tego samego wieczoru, w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, przepełnionej widzami, odbywało się drugie amatorskie przedstawienie.

Rozumie się, że o „Indjanie i Charlemagne”, zakończającej wczorajsze widowisko, wspominamy tu z tego tylko powodu, że występująca w tej farsie panna Urbanowicz, zręcznym, dowcipnem i zwałem odegraniem swej roli, utwierdziła nas w dawno już powziętem i niejednokrotnie wypowiedzianem przekonaniu, iż posiada prawdziwą zdolność i powołanie do scenicznego zawodu. Role: Julji subretki w „Fortepianie Berty”, uwięzionej pensjonarki „O chlebie i wodzie” a choćby i szwaczki wczorajszej — świadczą nie tylko o wrodzonym usposobieniu lecz i ciągłym postępie tej sympatycznej i jakby francuzkiego pokroju aktorki.

41.

wi dobroczynności katolickiemu i żydowskiemu w Golinie, z części miasta Golino, położonego w Gubernji Kaliszkiej, Powiecie Koninckim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 17,441 kop. 95, Gustawowi Zielińskiemu, właścicielowi części dóbr Skempe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Skempe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 501 kop. 11, Bonifacemu Tańskiemu, właścicielowi dóbr Ujazdowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 578 kop. 60, Domowi opieki i dobroczynności w m. Szadku, z części miasta Szadek, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Kaliszskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 7,260, Teodorowi Księciu Paskiewiczowi, właścicielowi dóbr Irena, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandrowskim, Gminie Iwanowskie-sioło, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,955 kop. 30, Aleksandrze Mycielskiej, właścicielce miasta Firlej, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,958 kop. 67, Józefie Lempickiej, właścicielce miasta Zaręby-Kościelne, położonego w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Zaręby-Kościelne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 424 kop. 30, Józefie Dobrowolskiej, właścicielce dóbr Kolechowice, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Tyszmenica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 115,550 kop. 30, Augustowi Hr. Potockiemu, właścicielowi dóbr Osieck, położonych w Gubernji Siedleckiej, Pow. Garwolińskim, Gminie Osieck-Pszonka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy.

Nadsorca dochodu Akcyz 2-go Uczastka podaje do wiadomości, że kierujący dochodami Akcyznymi gubernji Warszawskiej, zakomunikował reskrypt Ministra Skarbu, z dnia 5 Października zeszłego roku, Nr. 3808 do Centralnego Zarządu dochodami Akcyznymi w Królestwie, którym zabrania się w szynkach oczyszczać albo rozcieńczać okowitę i w ogóle zmieniać pierwotny stan trunków. Nadto dodaje, że niestosujący się do niniejszego rozporządzenia będą poddawani karze, stosownie do istniejących przepisów.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

**Warszawa,
dnia 4 (16) Marca.**

Pośród zupełnej ciszy politycznej, zwykle skąpe wiadomości wtorkowej poczty, dziś ograniczają się na bardzo nielicznych faktach politycznych. Pomimo, że wszystkie komentarze budowane na podróżach różnych dyplomatów, okazały się zupełnie mylnymi, nowinisznie niepokoją opinię publiczną, powołując się to na zapewnienie *Gazety piemonckiej*, że gabinet jen. Menabrea, ustępuje miejsce gabinetowi jen. Cialdini, w celu ułatwienia przymierza z Francją, to znów na doniesienie *Berl. Börs. Ztg.*, że hrabia Bismarck zamierzył odnowić układy z księstwem badeńskim co do ustąpienia Prusom prawa trzymania załogi w twierdzy Ulmie i Rasztadzie, bez względu czy to wywoła opozycję zagranicy. Zapewnienie *Gazety piemonckiej*, można tłumaczyć jako wybuch niezadowolnienia stronnictwa piemonckiego przeciwko gabinetowi jen. Menabrea, doniesienie zaś *Berl. Börs. Ztg.* nie ma charakteru wiarygodności, co jednak nie przeszkadza nowiniarzom na tej podstawie stawiać wojownicze horoskopy.

Nie mało do utrzymania niespokojności umysłów przyczynia się postawa półurzędowych dzienników francuzkich, które wbrew zapewnieniom rządowym, nawet z czysto ekonomicznej kwestji belgickich kolei żelaznych, chcą uczynić kwestję polityczną. Tak, dziennik *Le Public*, czerpiący natchnienia z najwyższych sfer rządowych, groził Belgji wewnętrzną rewolucją z powodu iż parlament oparty niema głosowaniu powszechnem uchwalił prawo o kolejach żelaznych,

przeciwne, według tego dziennika, interesom ludu belgickiego a szczególnie klas robotniczych, dotąd nie reprezentowanych w parlamencie. *Le Public* dowodził, że we Francji monarchja Ludwika-Filipa, oparta na podobnym parlamencie jaki obecnie jest w Belgji, upadła jedynie dla tego, że parlament ten zaniedbywał interesa ludu, a mianowicie klas robotniczych, i w ten sposób groził pośrednio, że taki sam los spotka monarchję belgicką, przemawiając w imieniu demokracji, nie tylko francuzkiej, ale i belgickiej. Dziennik paryzki *Pays*, mający bliżkie stosunki z rządem, posunął się tak dalece w swych bezpośrednich groźbach względem Belgji, że inne półurzędowe dzienniki, *L'Etendard* i *La France* zmuszone były wystąpić z zapewnieniem, iż spór belgicko-francuzki w żadnym razie nie grozi wojną.

Nie dziw, że w obec takiego tonu dzienników paryzkich, nie może się utrwać ufność w pokój, a obawy w tym duchu uwydatniły się w oświadczeniu szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, p. Wachmeister, który przy rozprawach nad budżetem, dowodził konieczności utrzymania reprezentantów zagranicą, ponieważ położenie w Europie, pomimo urzędowych zapewnień, nie może budzić ufności w utrzymanie pokoju.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 15 (3) marca. *Etendard* potwierdza wiadomość, że Anglja proponowała pośrednictwo w sprawie belgickiej. — *Temps* za pomocą wyciągów z półurzędowych dzienników pruskich, dowodzi, że rząd pruski zachęcał bezpośrednio Belgję do stawiania oporu Francji.

Tulon, 15 (3) marca. Żołnierze piechoty marynarki z klasy 1862 r. otrzymali urlopy.

(*Correspondenz Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* **Paryż, 13 lutego (1 marca).** *Etendard* zaprzecza podanej wczoraj przez *Public* wiadomości co do mniemanego postanowienia Hollandji względem kolei żelaznych. — *Temps* donosi, że sprawa co do sprzedaży dóbr kościelnych we Włoszech, załatwioną została z domem Foulda i z kredytem gruntowym. (*Cor. B.*)

* (Kwesta wielkotygodniowa). Otrzymałszy od rady głównej zakładów dobroczynnych następujące zawiadomienie: Z mocy upoważnienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, zbierana będzie tak samo jak w latach poprzednich doroczna kwesta wielko-tygodniowa po kościołach i kaplicach rzymsko-katolickich w Warszawie, przy grobie Zbawiciela, w wielki piątek i w wielką sobotę, czyli 14 (26) i 15 (27) marca r. b., na rzecz tychże kościołów, oraz na korzyść szpitali i innych zakładów dobroczynnych warszawskich wszelkich wyznań, urządzeniem której w imieniu rady głównej opiekuńczej, za jej porozumieniem się z jks. administratorem archidiecezji warszawskiej, zajmuje się członek rady, hr. Stanisław Ostrowski. Do odbywania tej kwesty uproszone zostały i kwestować będą damy jak następuje, w kościołach: 1. Metropolitalnym św. Jana, Braunschweig Marja, małżonka senatora z siostrą panną Karoliną Glazanap. 2. Matki Boskiej Łaskawej (dawniej kks. Pijarów, ulica Ś-to Jańska), Michałowska Marja z Oborskich, z córką Zofją i panną Marją Popiel. 3. Św. Anny (dawniej oo. Bernardynów), Karnicka Emilja senatorowa z córkami i siostrzenicą panną Adela Sulistrowską. 4. Św. Józefa Oblubieńca, (dawniej oo. Karmelitów, ulica Krakowskie Przedmieście), hr. Ostrowska Stanisławowa, hr. Mikorska Helena. 5. Św. Józefa Opieki (pp. Wizytek), Pruszyńska Helena z córką Felicją. 6. Św. Krzyża, Adela z hr. Starzeńskich hr. Stadnicka, z panną Ludwiką Gerlicz. 7. Św. Aleksandra, Aleksandra z hr. Laval hr. Kossakowska, Natalja z księżąt

Woronieckich Lasocka. 8. Św. Trójcy (dawniej oo. Trynitarzy, na Solcu), Stalewska Emilia z panną Stalewską Marią, i Hagen Malwina z pannami Anielą i Olimpią Krauze. 9. Św. Barbary (na cmentarzu ś-to Krzyżkim), Julja z Zalewskich Trembińska, Julja z Zalewskich Łapińska z panną Joanną Dąbrowską. 10. Wszystkich Świętych (na Grzybowie), Wirginja Witkowska pułkownikowa, z pannami Borowską Aurelią i Torosiewicz Józefą, oraz panie Jaworska Helena i Nowierska Leokadja. 11. Św. Karola Boromeusza (ulica Chłodna), Hube Zofja z pannami Anielą Roszkowską i Justyną Brodowską. 12. Narodzenia Panny Marji (dawniej oo. Karmelitów na Lesznie), Bronisława Gutmanowa z Zawistowskich. 13. Św. Antoniego (dawniej oo. Refermatów), Marja Mokronoska z córkami i panną Pawlikowską Heleną. 14. Św. Andrzeja, Glicerja Witkowska generałowa z córką Marją, oraz pannami: Kazimirą Kalińską i Wirginją Witkowską. 15. Przemienienia Pańskiego (dawniej oo. Kapucynów), Natalja z Czarneckich Bogowolska, Koelichen Helena, z panną Marją Lemańską. 16. Św. Marcina, (dawniej oo. Augustjanów, ulica Piwna), Aleksandra z Kanabichów Sulatycka z pannami: Bronisława Sulatycka, Bronisława Blum i Melanią Krzyżanowską. 17. Św. Ducha, (dawniej po-Pauliński), Franciszka z Szwandrów Beneveni, Wanda z Kaplińskich Skulska. 18. Św. Jacka (dawniej oo. Dominikanów), Joanna Neybaur, Magdalena Dzieżdżka z córką Wiktorją. 19. Św. Kazimierza (dawniej pp. Sakramentek), Lucy z Wilkoszewskich Koskowska, Feliksa z Dybowski Bonar z córkami Leokadja i Antonią. 20. Panny Marji, Zofja Kuczowa z córkami. 21. Św. Franciszka Serafickiego (dawniej oo. Franciszkałów), Tekla z Bojarskich Przyjemską, Aniela z Pawlików Jarocka. 22. Św. Andrzeja Apostoła (ulica Bonifraterska), Marja Ungrowa, z pannami: Wandą Zagórską i Wandą Sobieszczafską. 23. W kościele parafialnym na Pradze, Wójcikiewiczowa Marja, Józefa ze Smigielskich Dobieszewska. 24. Św. Karola Boromeusza (na Powązkach), Joanna z Andrychiewiczów Szalцова, z pannami: Karoliną Scisłowską i Augustą Zielińską. W kaplicach: 1. W domu schronienia Najświętszej Marji Panny (ulica Żytnia), Hrabina Leopoldyna Berg, Namiestnikowa. 2. W gmachu warszawskiego towarzystwa dobroczynności, Marja z Słubickich Mniewska, z panną hr. Dziszława Miączyńską. 3. W instytucie św. Kazimierza (na Tamce), Leokadja z Potockich księżna Woroniecka. 4. W szpitalu Dzieciątka Jezus, Elżbieta Mogielnicka, z synową Kamillą. 5. W szpitalu św. Ducha (ulica Elektoralna), hr. Helena Tyszkiewiczowa i Hełczyńska Julja z córką Marją. 6. W domu schronienia Ś-go Ducha i Panny Marji (na Nowem Mieście przy kościele Panny Marji), Aleksandra z Nieprzeckich Marczeńska z pannami: Marją Keller i Marją Biedrzycką. Napis na stolikach cel kwesty wskazywać będzie. O czym rada główna opiekuńcza ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, nie wątpiąc, że mieszkańcy Warszawy, jak zawsze do ofiar dobroczynnych gotowi, tak i tym razem, w wielkich dniach przy grobie Chrystusowym jedną z najpiękniejszych uswięca chwil pobożności, składaniem, według każdego możliwości, darów dla ubóstwa na ołtarzu miłości bliźniego.

* (Sprawozdanie warszawskiego komitetu dam towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami) z pieniędzy, które wpłynęły do tego komitetu od 1-go stycznia do 20-go lutego 1869 roku: Otrzymało od członków-założycieli: A. W. Zatlrowej 10 rs., W. K. Pfelowej 10 rs., A. W. Patkulowej 10 rs., A. F. Sobolewskiej 10 rs., L. A. Fanshave 10 rs., Z. D. Kruzowej 10 rs., M. A. Patkulowej 10 rs., E. P. Gołownowej 10 rs., B. E. M. Mengdenowej 10 rs., O. A. Sołowjewowej 10 rs., K. S. Allerowej 10 rs., M. A. Braunschweigowej 10 rs., A. R. Brewernowej 10 rs., M. K. Muchanowowej 10 rs., S. A. Prochorowowej 10 rs., S. M. Feuchterowej 10 rs.; od członków rzeczywistych: A. A. Patkulowej 3 rs., A. F. Prawiednikowa 3 rs., S. A. Patkulowej 1 rs., O. A. Patkulowej 1 rs., E. M. Orłowowej 4 rs., B. M. F. Morgensternowej 3 rs., księżny Wachwachowowej 2 rs. Ofiarowali na korzyść towarzystwa: P. M. Skwarcow 5 rs., A. J. Witte szarpi 3 funty i kompresów kratkowych 45, pułkownik Gławicki 24 chustki, S. M. Feuchter kompresów 100, A. F. Pistolorski 1 funt szarpi i 42 kompresy, W. W. Onuprienko 5 1/2 funtów szarpi, B. E. M. Mengden 5 funtów szarpi, E. J. Dąbniel 3 funty szarpi, niewiadomy 1/2 funta szarpi i 10 kompresów, magazyn Nipanicza 95 arszynów bandażów.

* (Dochód z przedstawień amatorskich). *Warsz. Dniw.* pisze: Otrzymałmy nastę-

pujące sprawozdanie z dochodów i wydatków co do dwóch przedstawień amatorskich, danych 22 stycznia (3 lutego) i 12 (24) lutego r. b. w sali A. S. Muchanowa. **Dochody.** Z pierwszego widowiska wpływ całkowity wynosił 359 rs. Oprócz opłaty za bilety, rozmaite osoby ofiarowały 69 rsr. Urzędnicy zarządu duchownego wyznań obcych zebrałi z dobrowolańców podpisów i oddali do rozporządzenia opiekuńki ochrony Marjińskiej 63 rs. Ra. em 489 rs. Z drugiego widowiska wpływ całkowity wynosił 360 rs. Oprócz opłaty za bilety ofiarowano 56 rs. Razem 416 rs. Ogół przeto dochodów wynosił 905 rs. **Wydatki.** Za urządzenie i rozebranie sceny ze wszystkimi rekwizytami 75 rs.; za oświetlenie sceny podczas repetycji i przedstawień 30 rs.; fryzjerowi, grimerowi i kostiumjerowi 39 rs.; za wynajęcie krzeseł 24 rs.; za muzykę 21 rsr.; chórom 15 rs.; za druk afiszów i biletów 18 rs. Ogół wydatków 222 rs. Pozostaje dochodu 683 rs. Dla zaokrąglenia tej sumy, urządzający przedstawieniami ofiarował 17 rs. Czysty przeto dochód wynosi 700 rs. Z tej sumy oddano: prezesowi zarządu ruskiego towarzystwa dobroczynności, na korzyść ochrony Marjińskiej, 500 rsr.; prezydującą w towarzystwie św. Wincentego a Paulo, dla rozdania najuboższemu rodzinom miasta Warszawy przy zbliżających się świętach Zmartwychwstania Pańskiego 100 rs.; towarzystwu niemieckiemu ewangelickiemu dobroczynności, dla ubogich tego wyznania, 100 rs.

* (Prelekcje). Czytamy w *Warsz. Dniw.*: W ciągu wielkiego postu, profesor szkoły głównej P. J. Weinberg, mieć będzie w sali klubu ruskiego sześć prelekcji publicznych, treść których stanowić będzie zarys historyczny ruskiej literatury dramatycznej. Prelekcje te odbędą się 12, 19 i 26 marca, oraz 2, 9 i 11 kwietnia v. s. Początek każdej prelekcji o godzinie 8-iej wieczorem. Cena miejsc numerowanych (w pierwszych pięciu rzędach) pięć rs. za bilet abonamentowy na wszystkie 6 prelekcji, i 1 rsr. 50 kop. za każdą z osobna prelekcję. Miejsca nienumerowane po trzy rs. w pierwszym wydzarzeniu, i 75 kop. w drugim. Część wpływu przeznaczają się na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności w Warszawie. Biletów abonamentowych dostać można w księgarniach Kożanyczkowa i Istomina. Osobne bilety na każdą prelekcję sprzedawane będą w dniu samychże prelekcji, począwszy od godziny 5-iej po południu, w klubie ruskim.

* (Tydzień giełdowy). *D. 1 (13) marca.* Na giełdzie berlińskiej tutejszym wartoś i m dość znaczne w ciągu tygodnia dostało się obniżenie, a chociaż częściowa poprawa kursu niektórych gatunków ku końcowi wróciła, jednakże obniżenie przetrwało jeszcze dla biletów bankowych, weksli warszawskich, weksli petersburskich w obu te minach i obligów skarbu na 3/8%, dla listów likwidacyjnych na 1/8%. Kurs tutejszych listów zastawnych tylko się stanowczo oparł, doczekawszy się podwyższenia o 1 1/4%; pożyczka premjowa zaś skutkiem spekulacji petersburskich w Berlinie o 6 3/4%, 6 3/4% podskoczyła. Trudne w takich okolicznościach zawsze jest położenie tutejszej giełdy, gdyż zależnemi będąc ogromem potrzeb przedmiotów zagranicznych od sąsiadów naszych, a nie mogąc im się wyplacić płodami krajowemi, zmuszeni jesteśmy dla załatwienia stosunków międzynarodowych opod. ować się ogromnym ajzem, które i w tym tygodniu znowu urosło a mianowicie na weksle pruskie o 1/3% (z 109, 95, na 110, 25), na londyńskie o 3/2% (z 7, 48 na 7, 52), a na paryskie o 1/6% (z 90 na 90, 15), na wiedeńskie zaś obniżyło się o 1/4% (z 90, 90 na 90, 67 1/2). Z P. tersburga i Rygi nie przybyło nam remes tanych, zaś z Odessy z powodu konkurencji o nie, także nie mogły być tanie, a zapotrzebowania nasze na interesa bieżące i zakupy dla zbliżającego się sezonu wiosennego koniecznie się teraz powiększą, jak już dowodzi obrót wekslowy z tygodnia ubiegłego, znacznie poprzednie przewyższający. Ruch w papierach publicznych większą się odznaczył jeszcze ociężałością jak tygodnia poprzedniego; brak gotówki i kapitałów płynnych mocno się daje czuć we wszystkich czynnościach, paralizując nie jedne dobre chęci i zdrowe projekta. Suma obrotu tygodniowego w papierach publicznych znowu była mniejsza od takiejże sumy tygodnia poprzedniego. Zakupiono wprawdzie większością ilość listów zastawnych, powodując się w tem wzrastającą spekulacją giełdy berlińskiej, za przykładem której podwyższone i u nas kurs obydwoh serji o 1%, 1 1/2% (z 87-44, 87-2 la 88-44, 88-11, a z 82-44, 82-2 na 83-44, 83-11), ale za to znacznie mniej wzięto listów likwidacyjnych i inych papierów, skutkiem czego kurs listów likwidacyjnych prawie na dawniejszem stanowisku pozostał (70, 37). Oprócz tu wymienionych głównych dwóch gatunków papierów, wchodzily jeszcze do tranzakcji tylko małe sumy biletów banku cesarstwa, obligów towarzystwa kredytowego, piątej pożyczki Stieglitza i rosyjskich listów pięcioprocentowych, po różnych kursach nabyte, nie stanowiących różnicy, na szczegółową wzmiankę zasługującej. Tylko

pożyczka premjowa bezprzykładnem podwyższeniem kursu w Petersburgu i Berlinie w ruch wprawiana i u nas służyła do popisu spekulacji tutejszej, skutkiem czego popędzono ją o 7-8% w pierwszej, a o 8 3/2, 9 1/2% w drugiej emisji (z 154 na 162 i z 152 na 161, 50). W akcjach kolei żelaznych nie było żadnego obrotu, bydgoskie i warszawsko-wiedeńskie będąc ofiarowane nie znalazły nabywców, a terespolskie chociaż żądane, nie były znowu ofiarowane. (*Gaz. Hand*)

* (Wygrane pożyczki premjowej). Telegraficzna agencja p. Rudolfa Okręta otrzymała następujący telegram z Petersburga z 3 (15) marca: Na odbytem tu dziś losowaniu pożyczki premjowej drugiej emisji wygrali: Ser. 17830 Nr. 30 rs. 200,0000, Ser. 17683 Nr. 24 rs. 75,000, Ser. 14274 Nr. 42 rs. 40,000, Ser. 14741 Nr. 24 rs. 25,000, Ser. 255 Nr. 47, Ser. 5000 Nr. 47, Ser. 8401 Nr. 46 po rs. 10,000, Ser. 1421 Nr. 41, Ser. 9140 Nr. 11, Ser. 13862 Nr. 42, Ser. 7018 Nr. 45, Ser. 1607 Nr. 10 po rs. 8,000, Ser. 5698 Nr. 37, Ser. 8256 Nr. 6, Ser. 7315 Nr. 35, Ser. 17047 Nr. 25, Ser. 406 Nr. 6, Ser. 1641 Nr. 42, Ser. 14355 Nr. 48, Ser. 6815 Nr. 46 po rs. 5,000, Ser. 14867 Nr. 33, Ser. 7382 Nr. 32, Ser. 11248 Nr. 36, Ser. 17178 Nr. 25, Ser. 3681 Nr. 39, S r. 2025 Nr. 21, Ser. 12872 Nr. 20, Ser. 8723 Nr. 22, Ser. 14541 Nr. 9, Ser. 8180 Nr. 37, Ser. 15858 Nr. 20, Ser. 7976 Nr. 5, Ser. 15932 Nr. 36, Ser. 12241 Nr. 39, Ser. 15781 Nr. 33, Ser. 19,999 Nr. 21, Ser. 8560 Nr. 32, Ser. 10,886 Nr. 37 po rs. 1,000.

— (Kurjerek miejski). Wczoraj wieczorem, publiczność napełniwszy salkę warszawskiego towarzystwa dobroczynności, bawiła się wybornie na drugim przedstawieniu amatorskiem, złożonym z tegoż samego co i pierwsze programu, z wyjątkiem, że zamiast „Zgonu pieśniarza“, tym razem, panna St. R. deklamowała wiersz pełnej talentu Gabrijeli o „Szczęściu poety“. I wczoraj jak na pierwszym przedstawieniu, przyklaskiwano serdecznie grze szanownych amatorów płci obojej, oraz przywołano i uczczono serdecznem przyjęciem, zasłużonego weterana sceny naszej, Jana Jasińskiego, który i jako autor komedji „Przy kominku“ i jako główny reżyser tych dobroczynnych przedstawień, zasłużył na takie dowody powszechnego uznania.

— Zaraz po świętach wielkanocnych, ma się urządzić koncert dla p. Rucińskiego, autora opery „Tatary w Polsce“, z którego dochód posłuży głównie na przygotowanie i popieranie reprezentacji tej opery, która jak wiadomo z dawniejszego ogłoszenia naszego, ma być wystawiona w Paryżu jeszcze w ciągu bieżącego roku. Można śmiało wnosić, że publiczność warszawska gorąco poprze zamiar mający zapewnić zaszczyt jednemu z utalentowanych artystów tutejszych.

— P. Józef Wieniawski, o którego wyjeździe do Lublina donosiliśmy, odegrał pierwszy swój koncert w tem, rodzinnem swem mieście, z powodzeniem bezprzykładnem dotąd, a na powszechne żądanie Lublińian urządził jeszcze jeden, pożegnalny koncert w przyszłą niedzielę. Podobno nietylko sami mieszkańcy Lublina lecz i obywatelstwo z okolic, wybierają się na tę prawdziwą ucztę artystyczną.

— Zwiastuny ciepła i wiosny, dzikie gęsi, aż trzema sznurami przelatywały w sobotę o południowej porze.

— Po wyjeździe trupy włoskiej, ma być przedstawioną na scenie przez artystów opery tutejszej partycję Gounoda „Romeo i Julja“, której libretto przełożył na język polski p. Matuszyński reżyser opery. *Al.*

* (Stowarzyszenie spożywcze). Pierwotni założyciele stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ zawiadamiają osoby interesowane, że dla dokonania czynności przygotowawczych do mającego nastąpić zebraania ogólnego, oraz dla przyjmowania wszelkiego rodzaju propozycji dotyczących handlu, lokalów, służby i t. p., obierają czasowo, od dnia dzisiejszego, lokal w hotelu Europejskim pod N. 6 na dole, gdzie jeden z nich będzie obecny codziennie od godziny 10-iej do 3-iej.

* (Porównanie dochodu za miesiąc luty r. b.):

a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób rs.	43,799 k. 17	42,425 k. 48 1/2
z przewozu tow. „	152,495 „ 16 1/2	155,940 „ 42
różne dochody „	1,307 „ 93	4,532 „ 94
razem rs.	197,602 k. 26 1/2	202,898 k. 84 1/2
W r. 1868 więcej o rs.	5,296 k. 50.	
Od początku stycznia do końca lutego 1869 r. dochód wynosi	rs. 388,123 k. 07 1/2.	
W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił	rs. 371,468 „ 30	
zatem w roku 1869 więcej o rs.	16,654 k. 77 1/2	

b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób rs.	10,411 k. 18 1/2	rs. 10,298 k. 35 1/2
z przewozu tow. „	25,712 „ 21 1/2	„ 31,662 „ 01 1/2
różne dochody „	149 „ 79 1/2	„ 4,967 „ 63

razem rs. 36,273 k. 19 1/2 rs. 46,928 „ 00

W roku 1869 więcej rs. 10,654 k. 80 1/2.

Od początku stycznia po końca lutego 1869 r. dochód wynosi rs. 87,378 k. 68.

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił rs. 74,718 „ 36

zatem w roku 1869 więcej o rs. 12,660 k. 32.

* (Wiadomości gospodarskie.—Ceny zboża.—Księgosusz). Z korespondencji z m. lutego r. b. z pod Czerska (powiat kalwaryjski, gub. warszawska) do *Gaz. Pol.* dowiadujemy się, że zbiory zeszłoroczne oziębły w tamtych okolicach były zaledwie średnie, zbiór zaś buraków i kartofli niezły, jarzyn lichy. Grunta na powieści położone stanowią wszakże wyjątek, oprócz bowiem dobrego urodzaju wszystkich gatunków zbóż, wydały doskonały plon buraków, który w tych miejscowościach dochodził przecięciowo do 140 korcy z 200 przetowego morga, kiedy plon ten na gruntach górnych nie przechodził korcy 75. Szkody zatem, wyrządzone przez ostatni wylew wynagrodziły się w części. W wielu miejscowościach narzekają na brak słomy, która też do wysokiej doszła ceny; kiedy pud siana dostać można za kop. 30, za pud słomy żądają 20—24 kop. Inwentarze trzymają się tam dotąd dobrze i zdrowo; w jesieni pokazała się w kilku miejscowościach zaraza karbunkulowa, która jednakże znacznie strat nie zrzuciła. Kartofli w tamtych okolicach obfitość jest wielka i po cenach bardzo umiarkowanych, a mianowicie po kop. 60 za korzec; gorzelnie zatem nie mogą skarżyć się w tym roku na niedostatek i drogocenne materiały, i w takich tylko warunkach, pomimo niskiej ceny okowity, wyjdą z kampanji bez szwanku.—Podług wiadomości z Inowłodzia (pow. rawski, gub. petroowska), urodzaj w zeszłym roku był tam lichy; kartofle u jednych zrodziły się tak, że wydały 12%, w drugich zaś dwa. Paszy jest tam dosyć. Inwentarz zdrowy i nie słychać o żadnym wypałku chorób, gdzieindziej wydzierających się; w ogóle stan z łowia jest tam jak najlepszy. Śniegów tam nie wiele; jednakże mieszkańcy obawiają się wylewu wody, która rok rocznie na Inowłodziu zalewa łąki i pola.—Podług zaś wiadomości z okolic Janowa (pow. janowski, gub. lubelska), ceny zboża podniosły się tam nieco, ruch objawił się, lecz mało co kto ma do sprzedania. Wełny zaledwie po rsr. 12 za kamień 25-funtowy, a nawet i niżj kontraktują. Ucieszyły tamtych mieszkańców pomiały i plany niwelacyjne, dopełnione na przestrzeni między Tomaszowem a Lublinem, gdyż droga żelazna, gdyby przyszła do skutku, połączyłaby ich z ogniskami ruchu handlowego i wyrwała z monopolu spekulantów miejscowych.—Do tejsz gazetki odnoszą również, iż we wsi Góry (pow. gostyński), oraz w wsiach Klimkowo, Wola Rzeczan-ka, Turow, Trzcionka, Groszów, Gosów, Ożarów i Gołębki w powiecie warszawskim, panuje księgosusz.

* (Ceny zboża). Podług dostarczonych nam wiadomości z d. 25 lutego (9 marca) r. b. przez gubernatora kieleckiego, ceny zboża w gubernji kieleckiej od 1 (13) do 8 (20) lutego były następujące: za czwart żyta płacono przecięciowo rsr. 6 kop. 84; owsa rsr. 3 kop. 63; za pud siana kop. 34 1/2, słomy kop. 24 1/2.

* (Wypadki miejskie). Zaonegdaj w cyrku-le Zamkowym, żebraczka, z nazwiska dotąd niewiadoma, siedząc w przedsiunku kłóściła św. Antoniego, nagle zmarła. — W dniu onegdajszym, w cyrku-le Zamkowym, Józef Piotrowski, lat 36 wieku liczący, urzędnik wydziału adresowego zarządu ober-policmajstra, w domu pod Nr. 179 zamieszkały, nagle zmarł. Celem wy-prowadzenia śledztwa, o wypadkach tych sąd zawiado-miono, a ze strony policji kontynuuje się dochodzenie. — W cyrku-le Jerolimskim, w domu pod Nr. 1372, od zbytecznie przepalonego pieca, zapaliła się podłoga w kuchni na parterze, lecz ogień natychmiast straż ogniowa, przez rozebranie kuchni i wyrabanie części podłogi, ugasić zdołała. Straty ztąd pochodzące nie przenoszą 60 rs. — W cyrku-le Bielańskim, Zelik Finkel, mieszczanin wileński, w domu pod Nr. 2191, gotował na komi-nie lak'er i skutkiem rozlania przez nieostrożność tego materiału, wybuchł płomień, od którego Finkel uległ sil-nemu poparzeniu ręki prawej. Ogień bez żadnych uszko-dzeń w zabudowaniu, natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został. Finkela odesłano na kurację do szpi-tala starozakonnych. — W tymże cyrku-le, o godzinie 11 1/2 wieczorem, na ulicy Nowowiniarskiej, stróż nocny do-strzegł dym, wydobywający się z zamkniętego sklepu sukienego, przez Mendla Lotte, w domu pod Nr. 1771 utrzymwanego, lecz ogień jeszcze przed przybyciem straży ogniowej, przez domowników ugaszonym został,

bez uszkodzenia towarów i zabudowania. Przyczyna pożaru dotąd nie wykryta, dochodzenie kontynuuje się.

* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wczoraj rs.	1 kop. 12	dzisiaj rs.	1 kop. 12.
Za frank „	„ — „ 31	„ „ — „	31.
Za złoty reń. „	„ — „ 62	„ „ — „	62.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Okólnik naczelnika gubernji wileńskiej). *Wil. Wiest.* podaje następujący okólnik naczelnika gubernji wileńskiej do urzędników policji miejskiej i ziemskiej i do pośredników polubownych: „JW. główny naczelnik kraju, w reskrypcie swoim do mnie z d. 2 stycznia za Nr. 11, wyraził: „W okólniku byłego głównego naczelnika kraju, generała piechoty hr. Murawiewa, z d. 1 stycznia 1864 r., za Nr. 2, zakomunikowane zostały poprzednikowi pańskiemu środki do uchylecia szkodliwego wpływu wywieranego przez duchowieństwo katolickie, obywateli ziemskich i inne osoby polskiego pochodzenia na ludność wiejską, zapomocą szerzenia pomiędzy nią czytania polskiego i nauzacania dzieci włościańskich w duchu przeciwnym narodowości ruskiej, wierze prawosławnej i rządowi. Przyczem włożony został na naczelników wojennych, na policje miejskie i ziemskie, a w szczególności na pośredników polubownych, obowiązek przestrzegania, ażeby duchowieństwo katolickie, właściciele ziemscy i ich oficerjaliści, tudzież osoby niemające pozwolenia władzy szkolnej, nie trudniły się nauczaniem dzieci. Obecnie, z odbieranych doniesień przekonując się, że w niektórych wioskach i miasteczkach trudnią się nauczaniem czytania osoby, niemające na mocy prawa i podług powyższego rozporządzenia hr. Murawiewa upoważnienia, a przytem z książek polskich, — wzywam pana, abyś zwrócił szczególną uwagę na ściśle wykonanie powyższego okólnika i ponowili polecenie naczelnikom wojennym i ich zastępcom, tudzież policjom miejskim i ziemskim i pośrednikom polubownym, aby ściśle pilnowali, ażeby nikt bez upoważnienia nie trudnił się nauczaniem czytania, i aby przedsięwzięte były środki do uchylecia szerzenia czytania polskiego pomiędzy ludnością wiejską; również ażeby duchowieństwo katolickie, obywatele ziemscy i inne osoby nie szerzyły pomiędzy ludem elementarnym polskich i innych książek szkolnych lub książek do czytania, a pośród ludności prawosławnej katechizmów katolickich. Zawiadując o tem pana, dla wydania stosownego rozporządzenia, uprzejmie wzywam go, abyś o osobach, które będą dostrzeżone jako wykraczające przeciw powyższemu przepisowi, donosił mi dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności.” Komunikując powyższą wolę głównego naczelnika kraju, wzywam pp. naczelników powiatowych, policmajstrów, urzędników policji miejskiej, ziemskiej i pośredników polubownych do ściślego pilnowania, ażeby nauczanie ludu języka polskiego i szerzenie powyższych książek nie miało miejsca, o wszelkiem zaś naruszeniu tego aby niezwłocznie donosili mi dla przedstawienia winnych do kary. Przytem widzę potrzebę nadmienić, że polecenie głównego naczelnika kraju, z d. 9 lipca 1868 r. za Nr. 2580, o nieużywaniu języka polskiego w miejscach publicznych, powinno być wykonywane w powiatach z taką ścisłością, jak w mieście gubernjalnym. Wkładając odpowiedzialność za niedopełnienie tego polecenia na policje ziemskie, wzywam pp. pośredników aby uprzedzili urzęda gminne, że są obowiązane udzielać policji wszelką pomoc w tej mierze.

* (Zgromadzenie akcjonariuszów kompanji telegrafu indyjsko-europejskiego) odbyło się w Londynie 13 (25) lutego, na którym, prócz sprawozdania dyrektorów o stanie przedsięwzięcia w ogólności, odczytane było sprawozdanie p. Simensa o postępie robót w celu urządzenia tego telegrafu. Z ostatniego tego sprawozdania pokazuje się, że pomimo wszelkich przeszkód napotykanych w przewożeniu materiałow i zachodzących poczędzy z powodu byłej zeszłego lata płytkości Wólgi, i innych przyczyn, jest nadzieja, że telegraf ten będzie ukończonym w roku bieżącym. Część jego między Teheranem i Dżulfą (675 wiorst) gotowa będzie na lipiec; a część od Dżulfy na Tyflis do Suchum-Kale (około 855 wiorst), po zwyciężeniu rozmaitych trudności, szybko postępuje. Do tej ostatniej części przytyka linja telegrafu lądowego, idąca od północnego końca drutu czarnomorskiego (pod Dżubą) na Ekaterynodar, Kercz i Odesę do Bałty (około 1,125 wiorst); Materiały do tej części zwiezione już zostały do różnych portów morza Czarnego, ale rozwożenie ich do miejsc przeznaczenia odwlekło się z powodu zimy. W pomienionej części będą dwie liny podwodne: jedna (długości 162 1/2 wiorst) przez zatokę kerczeńską, druga (długości 6 wiorst) przez Dniepr. Obie te liny nadesłane będą jednocześnie z drutem czarnomorskim. Potem następuje linja lądowa z Bałty na Warszawę do Torunia (1,200

wiorst). Część ta urządzona będzie z grubych słupów dębowych (mających 27 stóp długości a 6 1/2 cala grubości z wierchółką), które powiększej części są już wyrabane i przewożone na saniach do miejsc przeznaczenia. Ostatnia część — linja czarnomorska — buduje się i jak wnoszą będzie skończona na czerwiec; ma ona długości około 150 wiorst i składa się z trzech drutów zwykłej konstrukcji. Na całej linii od Torunia do Teheranu, nie było żadnej przeszkody ze strony miejscowej ludności, co każe się spodziewać, że budującą się linja telegraficzna, po ukończeniu, przy dobrym zarządzie będzie zupełnie zabezpieczoną od umyślnego uszkodzenia. Obok tego cała linja budowana jest z trwałego materiału, aby mogła wytrzymać działanie różnych klimatów, jakie będzie przechodzić, i o ile można wymagała mniej naprawy. Obok skutecznego wykonywania robót w celu urządzenia komunikacji telegraficznej między Londynem a Teheranem, nader ważną rzeczą jest, aby i dalszy ciąg tej komunikacji, to jest linja z Teheranu do Indji wschodnich, przeprowadzona była tak czynnie jak część londyńsko-teherańska. Pod tym względem sprawozdawca nadmienia, że rząd wschodnio indyjski przedsięwziął już potrzebne kroki i zamierzył przystąpić do przeprowadzenia drugiej telegrafu podwodnego w zatoce perskiej między Buszyrem a Dżaskiem, tudzież lądowego telegrafu, równoległego do podwodnego, idącego z Dżaska do Koraczy. (*Birż. Wied.*)

* (Port w Libawie). Miejscowa gazeta donosi, że ustanowiony w r. 1860 komitet budowy portu libawskiego ukończył swą pracę i w tych dniach będzie zamknięty. Port libawski opatrzone został trwałymi groblami z kamienia, wysuniętymi daleko w morze, które już 10 razy wytrzymały mocne burze; głębokość portu przy wejściu wynosi 20 stóp, a dalej 18 stóp, jest dostateczna dla prześcia i umieszczenia naładowanych statków, obejmujących od 400 do 500 beczek; przy porcie są 2 latarnie morskie żelazne, z których jedna ma aparat katadioniczny drugiej klasy, którego światło na wysokości 103 stóp nad powierzchnią morza, oświeca horyzont na rozległość 12 mil morskich. Przy takich ulepszeniach port libawski jest jednym z lepszych i dogodniejszych na całym morzu Bałtyckim. Rezumie się, że port ten nabędzie większego znaczenia po ukończeniu budowy kolei żelaznej libawsko-kowieńskiej, która skieruje handel przywózowy i wywózowy na Libawę.

* (Przekład na turecki język). *Petersburgski Listok* pisze, że podczas obiadu byłych uczniów uniwersytetu petersburgskiego w klubie szlacheckim, 8 lutego, były liczne mowy i odczyty, a między innymi p. Erak złożył małą książkę obejmującą przekład z języka ruskiego na turecki pism Puszkina „Bakczysarajka fontana” i „Talizman.” Książka ta przetłumaczona przez Józefa Erak w r. 1868, dedykowana jest Mirzie Aleksandrowi Kazembekowi, zasłużonemu profesorowi uniwersytetu Cesarsko-petersburgskiego i dziekanowi wydziału języków wschodnich. Nadmienić wypada, że przekład tej książki na język turecki jest wcale niezły, i że praca ta jest pierwszą w swoim rodzaju; p. Erak miał nawet trudność ją wydrukować, żadna bowiem drukarnia w Petersburgu nie posiada tureckich czcionek, i dla tego książka ta jest litografowana.

* (Proces). *Golos* pisze: 21 lutego na posiedzeniu rządzącego senatu odczytana została Najwyżej zatwierdzona uchwała rady państwa o przejrzeniu znakomitej sprawy hrabiny de Rochefort. Podług *Dziennika Sądowego* treść tej sprawy jest następująca: Sekretarz stanu Glebow, za panowania Katarzyny II, nabył na mocy kupna od baszkirów, na granicy gubernji permskiej i orenburskiej, grunta z takim oznaczeniem: „Od wiadomego uroczyska na 50 wiorst w około.” Pośrodku tego gruntu wystawił on fabrykę, która w drodze sukcesji i kupna przeszła do hrabiny de Rochefort, a ta poszukuje całej przestrzeni gruntu na 50 wiorst w około od swej fabryki. Na tej przestrzeni znajduje się w obecnym czasie kilka miast i mnóstwo zakładów skarbowych i prywatnych. Jeżeli hrabina wygra sprawę, to mieć będzie prawo znieść te miasta i zakłady, skoro nie wykupią od niej grunta. Wartość tej akcji obliczają na 60 milionów rs. Dotąd miano tę sprawę za niepewną, ale teraz, zdaje się losy przeważały na stronę hrabiny, która niezamordowanie w ciągu wielu lat usiłuje dopięć swego celu. Kwestja sprawy, czysto-graniczna.

Wypadki w Hiszpanji

* *Madryt, 13 (1) marca.* Na zgromadzeniu wielkości odbytem w dniu wczorajszym, zgodzono się na uzupełnienie kontyngensu przez pobór 25,000 ludzi z tem, że na przyszłość zaciąganie się do wojska będzie dobrowolne. (*Cor H. B.*)

Prusy i Niemcy.

* (Twierdze Ulm i Rastadt). *Börsen Z.* powiada, że hr. Bismarck powziął zamiar posta- wienia znowu na porządku dziennym, za porozumieniem

z wielkim księstwem badeńskim, kwestji prawa trzymania załóg w twierdzeniach Ulmie i Rastadzie, chociażby projekt ten miał wywołać zagranicą niejaką opozycję."

* (Reprezentacja związkowa). Korespondent berliński donosi, że rada związku północno-niemieckiego nie okazuje się dość skłoną do przystania na przedstawiony jej projekt połączenia reprezentacji związkowej z granicą z reprezentacją pruską. Komisja przyjęła tylko połączenie jedynie reprezentacji politycznej; zażądała dla tego zmniejszenia o połowę wydatków, zważywszy na to, iż skonfederowani chcą mieć osobnych agentów niepolitycznych, czyli innemi słowy, konsulów. (Nord).

Francja.

* (Kwestja drogi żelaznej luksemburskiej). Czytamy w dzienniku *France* z 13-go marca: „Niekóre dzienniki wieczorne donoszą, że rząd niemiecki odmawia, o ile to go dotyczy, ratyfikowania umowy tymczasowej, zawartej pomiędzy towarzystwem francuzkiem drogi żelaznej wschodniej i towarzystwem, któremu koncesjonowana została linja dodatkowa w wielkim księstwie luksemburskiem, wiodąca do Amsterdamu. Nie wiemy, o ile prawdziwą jest ta wiadomość, ani też zwłaszcza, czy dotyczy ona tejże samej umowy, która spowodowała w Belgji uchwalenie prawa w przedmiocie dróg żelaznych. Lecz możemy oświadczyć, że w każdym razie, wiadomość ta nie zdoła wpłynąć na stan kwestji pomiędzy Belgją i Francją."

Włochy i Rzym.

* (Pogłoska o przymierzu). Dziennik *France* pisze pod datą 13-go marca: *Gazzetta piemontese* powiada, że gabinet generała Menabrea ustąpi wkrótce miejsce ministrowi przydanemu przez generała Cialdini. Ta zmiana ministerjalna miałaby mieć jako-by na celu przymierze z Francją, w razie przyszłych zawikłań. Dodać do tego należy, że *Opinione* zaprzeczają stanowczo wiadomości o układach prowadzonych jakoby obecnie w zamiarze zawarcia pomiędzy Francją i Włochami przymierza, skierowanego przeciw Prusom.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Stosunki Serbji z Węgrami). Gazeta północno-węgierska *Srbja* pisze: „Przyjaciółta pomiędzy Węgrami i Serbją mogłaby przynieść pożytek tak jednej jak i drugiej stronie; lecz przyjaźń ta powinna być oparta na wspólności interesów, na wzajemnym równouprawnieniu i szacunku; tymczasem widzimy, że madjarzy przeciwstawiają czasom terazniejszym i ich głównym zasadom, pokryte kurzem akta archiwów „historycznych,” i zbroją się w stary oręż, wydobyty z archiwów średniowiecznych; widzimy ich po stronie polityki zachodniej, gdzie w imię jakiejś oświaty i jakiegos ich zadania „cywilizacyjnego,” spodziewają się oni, że aeropag europejski przyniesie im posiadanie na wpół barbarzyńskich (!) krajów wschodnich, i że mogą oni bez przeszkody ukonstytuować swe królestwo, naruszając prawa ludów słowiańskich, i szerząc jednocześnie swe panowanie i madjaryzację. Na takich podstawach nie może istnieć ani szczery związek, ani przyjaźń, albowiem brak tu głównego warunku — „zaufania."

* (Stosunki z Persją). *La Patrie* pisze: Doniesienia z Konstantynopola z 11-go marca potwierdzają ze wszech miar podane przez nas wiadomości o zajściu tureckim. Dowiadujemy się oprócz tego, z wiadomości bezpośrednich z Bagdadu, że położenie kraju polepszyło się znacznie, i że Amdy-bej, któremu powierzona została administracja wilajetu do czasu przybycia Midhata-paszy, porozumiał się z władzami pogranicznymi dla zadosyćczynienia reklamacjom poddanych szacha perskiego. Zajście przeto z Persją powinno być uważane jako blizkie załatwienia; w każdym zaś razie, nie może ono spowodować żadnych zakłóceń.

* (Smutne położenie bułgarów). Korespondent z Bukaresztu pisze do gazety chorwackiej *Novi Pozor*: „Z Ruszczuka i Swiszczowa dochodzą wieści jak najsmutniejsze, że turcy i czerkiesi uciskają bułgarów, których sam nawet rząd nie szczędzi. Dodać do tego należy, że tureccy sądownie i kawasy (żołnierze od piechoty), ci najwięksi rabusie, dopomagają zbrojcom i rozbójnikom! — Znajduje się tu nasz ziomek, p. Rożicz, który był lekarzem w Swiszczowie w r. 1867. Turcy skonfiskowali mu aptekę, gdyż podejrzewali go o sympatje dla bułgarów. Obecnie p. Rożicz wytoczył rządowi tureckiemu proces. Nie wiadomo, czy wygra on sprawę?"

* (Adres bośniaków). Wychodząca w Bukareszcie gazeta bułgarska *Narodnost* ogłosiła adres podany sułtanowi przez bośniaków. Adres ten podobny jest pod wielu względami do niedawnej petycji bułgarskiej, albo wtem cierpienia ponoszone przez lu-

dy chrześcijańskie na półwyspie Bałkańskim są jednako. *Zastawa* („Sztandar”), pismo wychodzące w Nowym Sadzie, mówi o tym adresie w następujący sposób: „Jeżeli tylko jest on autentyczny, w takim razie nie ma on wielkiej doniosłości. Za punkt wyjścia posłużył mu hat-humajum, t. j. „reforma.” Wszystkie te reformy do niczego nie doprowadziły i nie urzeczywistniły się nigdy."

* (Osman-pasza). Z Bośni piszą pod datą 24 lutego do gazety *Novi Pozor*: „Pogłoska, że Osman-pasza wraca tu znowu, przeraziła wszystkich mieszkańców Sarajewa, z wyjątkiem kilku darmozjadów, dzielących się z Osmanem-paszą haraczem. Wszyscy pozostali mieszkańcy zapytują słusznie, jak może przewodniczyć w Bośni człowiek, który spowodował bunt w Bulgarii, jak skoro rozeszła się tam wieść, że Osman-pasza mianowany został namiestnikiem tej prowincji? Którędykolwiek pasza ten przejeżdżał, wszędzie go przeklinano, albowiem nigdzie nie płacił on ani za konie, ani za inne wydatki ponoszone w drodze. W Bystrycynie, u pewnego ubożego właściciela kawiarni, Osman-pasza i jego orszak wypili 1 1/4 oka kawy (oko jest wagą serbską, wyrównującą 2 1/4 funtom austrjackim), do czego użyli trzy litry cukru (litra wyrównywa ćwierci oka), i za to wszystko nie zapłacili nic; zapłacił tylko za swoją kawę pięć krajcarów pewien ubogi sługa paszy. Jeżeli Osman-paszę przeklinano podczas jego podróży, za to radowała się jego czeladź, która poprzedziła go do Kislelaku. Nie pytajcie, co za ludzie wchodzą do składu tej czeladzi, musiałbym bowiem opisywać wam obraz z *Piekła* Dantego!"

Szwecja i Norwegia.

* (Reprezentacja zagraniczna). *Sztokholm*, 9 marca. P. Wachtmeister, minister spraw zagranicznych, przy rozprawach nad budżetem, wykazał dziś konieczność reprezentacji zagranicznej dla tego powodu, iż położenie europejskie pomimo zapewnień pokojowych ze strony wielkich mocarstw, nie przejmując nikogo zaufaniem i spokojnością. — Donoszą, że dzierżawcy w prowincji Schonen dotrzymują ciągle dobrowolnie zobowiązań względem swoich dziedziców, i że takowi okazują się daleko skłonniejszymi do ustępstw niż dawniej. (Cor. H. B.)

Ameryka.

* (Powstanie w Meksyku). Wiadomości z Meksyku potwierdzają wieści o groźnych wypadkach, o których donoszono już kilka dni temu. Wojska stojące załogą w Puebli, zachęczone przez generała Negrete, podniosły sztandar powstania, wydając okrzyki: „Niech żyje Meksyk!” Rokoszanie stali w Puebli przez cztery dni, poczem udali się do Cholula, następnie zaś zagrażali kolejno miastom Cuernavaca i Toluca, i w końcu skierowali się na zachód, wzmagając się po drodze pod względem liczebnym zapomocą rekrutowania przemocą. Telegram z Meksyku z 17-go lutego donosi, że generał Negrete, na czele armji rewolucyjnej, posuwa się na stolicę, od której znajdował się już tylko o 30 mil. Obiegały pogłoski sprzeczne: podług jednych, Negrete miał pobić wojska juaristowskie dowodzone przez generała Cuellar; podług innych zaś, przeciwnie, Negrete został pobity i zmuszony do odwrotu. Rola Porfirio Diaz'a w tym ruchu nie jest wyraźnie określona; panuje atoli przekonanie, że Negrete działa w porozumieniu z nim. (La Fr.)

O społecznym i ekonomicznym znaczeniu stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych.

(p. J. Stat.)

(Dokończenie *)

IV.

Wyłożywszy w uprzednich ustępach zasady, które mi obok dokładnej znajomości potrzeb społecznych swojego kraju powodował się p. Schultz, przy organizowaniu w północnych i południowych Niemczech, w ciągu niespełna kilkunastu lat, 1433 stowarzyszeń wzajemnej pomocy, a w ich liczbie samych zaliczkowych 1047, produkcyjnych 187 i spożywczych 129, w których, wedle świadectwa Ernesta Becker, roczny obrót dochodzi obecnie od 110 do 120 milionów talarów (prawie tyle co budżet Prus z 1865 r.), a liczba stowarzyszonych rzemieślników, fabrycznych robotników i drobnych przemysłowców do 60,000 — zatrzymamy się tutaj nad jednym tylko, z pomiędzy wielu, zdaniem znakomitego przedstawiciela nauk społecznych, a mianowicie, „że na potężnym rozwoju obyczajowej strony jednostek, stoi społeczność i kredyt."

Zdanie na pozór elementarne, obejmuje jednak w sobie cały szereg dodatnich zalet, nałogów, zwyczaj-

jów, jakich potrzeba w masie do zawiązania, istnienia i pomyślności pewnej zbiorowej instytucji.

Co to jest obyczajowa strona jednostek na której stoi kredyt?..

Jest to, według naszego zrozumienia, ani mniej ani więcej, tylko rzetelne i punktualne uiszczanie się z zaciągniętych zobowiązań, cnota jak widzieliśmy bankierska. Jest to pilna i umiejętnie użytkowana praca, wynik ogólnego i specjalnego wykształcenia. Jest to energia, cierpliwość i wytrwałość niezrażająca się niczem, jak tylko cel jej został należyte, co do ostatecznego pożytku swojego, rozumianym. Jest to, w zbiorowych instytucjach, pozbycie się na jej ofiarę tego mizernego, nieoświeconego, cierpkiego egoizmu, sobkowatości, które zmarnowały daremnie dary przyrodzenia, eksploatują rzeczy i ludzi dla własnych tylko widoków. Jest to wyrobione i w krew przeszłe poczucie równouprawnienia członków, „nagroda pracy w miarę pracy." Jest to rozkwitła idea godności, dobrze zrozumiany obowiązek samopomocy. Jest wreszcie owo wielkie słowo użyte i nadużyte przez ekonomistów i organizatorów społecznych — *solidarność*, tak, ale solidarność w tem co jest dobre, piękne i pożyteczne.

Ażaliż posiadamy te warunki? Kolos omyłek zbiorowych z przeszłości, niestety, jest tak wielki i przerażający, że trzeba rzeczywiście cywilnej odwagi, aby mu śmiało spojrzeć w oczy.

Pięćdziesiąt trzy lat temu, kiedy ani ekonomistom, ani socjalistom francuzkim nie śniło się nawet o wytworzeniu współdzielczych wiejskich instytucji w których samopomoc, dziś za potęgę uważana, cdegrywa główną rolę, ś. p. Stanisław Staszic, istnie genjusz swojej społeczności, za sankcją Monarchy, utworzył z dóbr swoich tak zwaną „Gminę Hrubieszowską" darował grunt 250 osadnikom, zorganizował wzajemną pomoc w razie pogorzeli lub nieurodzaju, szkółki, opiekę nad ubogimi, sierotami, kalekami i starcami, szpital, magazyny wspólne, bank pożyczkowy, administrację, radę gospodarczą z wyborów etc.

Jeżeli by założenie autora było należyte wykonaniem, rozwijaniem i opinią otaczaniem, gmina Staszica, służąc za wzór szczęśliwości stanu rolniczego i umiejętnie pomyślanej kooperacyjnej spółki, miałaby prawo ubiegać się na ostatniej wystawie paryskiej o nagrodę 100,000 franków przed Moulhouse, Fam listère, a nawet przed wynalazkiem społecznym p. Schultze Delitsch — a nam, jego współziomkom, zapisałyby zasługę na karcie rzeczywistych postępów społecznych.

W cóż się to wszystko obróciło. Nieumiejętność prowadzenia, egoizm jednostek — obróciły ją w tradycję, w podanie, prawie w nic!

A owa kooperacyjna instytucja zakładów fabrycznych hr. Brzostowskiego?

A znane powszechnie i szczęśliwie w swoim czasie i z najlepszą intencją wytworzone domy zleceń rolników, w których obrót roczny wynosił już kilka milionów rubli — czyż nie upadły przez brak obyczajowości o której mówi p. Schultze? Likwidacje interesów tych domów (oprócz jednego który istnieje) i stan ich wykazały jasno, nietylko nieusposobienie do prowadzenia interesów handlowo-kredytowych, ale i samowolne przekroczenie ustaw przez *siebie samych* napisanych, nierzetelność agentów, słaby wpływ komitetów nadzorczych, wreszcie brak poczucia solidarności — i to jeszcze niestety w klasie zamężniejszej i oświecenijszej w kraju!

Znamy zblizka jeden z takich domów, który przez nieuczciwość, chociaż szlachetną łatwość, otworzywszy niemiarkowany kredyt dla zakładania handlów pod swoją firmą, na tej jednej tylko rubryce stracił do 40 tysięcy rs. Po prostu oszukano go.

Znamy również cały szereg procesów, sporów, układów o należności kredytu tych domów. Niewypłacalność weszła w obyczaj. Członkowie zamiast wspierać instytucję wyłącznym powierzaniem jej pośrednictwa w sprzedaży produktów, wyłącznym zakupem towarów w składach d mów i na rzecz ich utrzymywanych, woleli rzucić się w objęcia spekulantów. Spekulanci też porobili dobre interesa, domy, z wielką ich radzią, musiały upaść — akcjonariusze bliższy są utracie całego swojego wkładu.

Pójdźmy dalej, cóż się dzieje z instytucjami specjalnymi, zbiorowymi, mniejszych rozmiarów. Np. warszawska kupiecka resursa, nie liczyż w swoich delatach zaległości na członkach do kilkunastu tysięcy rsr., jakkolwiek opłata roczna nieprzenosiła 15 rs. rocznie. Warszawskie towarzystwo dobroczynności nie maż zaległości na dziesiątki tysięcy składek dobrowolnie zadeklarowanych? Ileż ta p. jedyńskich faktów nieakuratności z jednej, a braku energii i

stanowczości ze strony administrujących? Długie i kosztowne środki egzekucji być może stały temu na przeszkodzie. Jestżetu solidarność albo wytrwała wola?

Albo to w kasie pożyczkowej dobroczynnej, w stowarzyszeniu subjektów handlowych, towarzystwie wspierania artystów muzycznych, zachęty sztuk pięknych, w kasach cechowych etc., etc. nie ma bezpowrotnych zaległości, które, być może narażają istnienie samych instytucji?

Czyliż prywatne konta kupieckie nie przedstawiają milionowych cyfer debet! na swoich kundnach.

Czyliżby największe i najlepiej zorganizowane w kraju, pod szczególną opieką rządu zostające stowarzyszenie wzajemnej pomocy, t. j. towarzystwo kredytowe mogło istnieć długo bez silnej, uprzywilejowanej egzekucji należności?

Obwiniać o takowy brak poczucia solidarności w przedmiotach instytucji zbiorowych ekonomicznych, o nieakuratność weszłą w obyczaj pod nazwą niemożności — nie siebie samych — a kogo innego, byłoby wielką niesprawiedliwością!

Schorowane społeczeństwo, jak pojedynczy rekonwalescent, musi rozpocząć od nauki chodzenia.

Stawiane tu fakta (a nie domysły), które nam samym boleść i wątpliwość tylko przynoszą, jasno przekonują, że powrót do obyczajowości, którą p. Schultze-Delitsch kładzie za główny warunek stowarzyszeń kredytowych, będzie powrotem do zdrowia.

Pragnąc coś budować musielibyśmy się przedewszystkiem rozejrzeć się w materiałach.

Bez krótkiej i ścisłej egzekucji którą zapewnia obecnie instytucja sędziów pokoju w cesarstwie, znajdujemy zbyt wczesnym, mimo koniecznej potrzeby, doradzać zakładanie stowarzyszeń tak zwanych zaliczkowych i kredytowych na zasadach kooperacyjnych.

Możliwymi są u nas tylko tak zwane spółki spżywcze, jako pierwszy stopień normalnego uruchomienia potrzeb. bo przeznaczone dla najliczniejszej i najmniej zamożnej klasy ludności, niepotrzebujące użycia środków egzekucyjnych. Korzyści ich wreszcie tak są widoczne, zwykle zdolności kupieckie do prowadzenia ich tak wystarczające, iż o powodzeniu ich niewątpliwie.

Wszelako nie tracimy nadziei, iż dziś, jutro, każdy uczuje potrzebę powrotu do obyczajowości; wyższy stopień wykształcenia w masach, zimny pogląd na kwestję społeczną, jej potrzeby, jej warunki, konieczność wreszcie zyskania kredytu osobistego za pośrednictwem spółek kooperacyjnych — wywoła potrzebę podobnych jak w Niemczech instytucji.

Dla tych więc, którzy wierzą w postęp, regulację i karność umysłów, w potrzebę ciągłego wskazywania drogi, podamy następnie wzór ustawy stowarzyszenia zaliczkowego w Meisens.

Kronika Sądowa.

Srogość macierzyńska.

Dziennik gubernjalny gubernji petrokowskiej z d. 7 (19) września r. z. w numerze 36, ogłosił co następuje:

„Odkrytem zostało przez miejscową straż ziemską, że mieszkanka m. Łasku, Barbarska, wdowa, właścicielka domu przynoszącego do 1,000 rsr. dochodu, więzi swoją własną czternastoletnią córkę, na strychu przykutą na łańcuchu do słupa. Władza wydała już rozporządzenie o uwolnieniu uwięzionej i pomieszczenie jej u kogo z krewnych. Aby zaś nadal zabezpieczyć nieletnią Barbarską od dalszych udęczeń, a majątek od roztrwonienia, odniesiono się do właściwego sądu dla wyprowadzenia śledztwa i odpowiedniego prawu postanowienia.”

Władze sądowe spełniły już swoje zadanie, że zaś dla mieszkańców gubernji petrokowskiej i w ogóle dla tych wszystkich, którzy pomienione doniesienie czytali, nie obojętną być może wiadomość, co sądy wykryły i jaka za tyranję matki względem własnej córki wyrzeczoną być mogła kara, rezultat więc w tej mierze podajemy w sumarycznym streszczeniu.

Po doniesieniu naczelnika ziemskiej straży, że Florentyna Barbarska właścicielka domu w mieście Łasku, przez sześć tygodni trzymała na strychu uwięzioną na łańcuchu trzynastoletnią swoją córkę Marjanę, taż Barbarska powołana do tłumaczenia się, zeznała: że z pomiędzy jej dziewięciorga dzieci, jedna tylko Marjanna, rok czternasty licząca, prowadziła się nagannie, potajemnie sprzedawała rzeczy, pożyczka jakoby dla matki pieniądze i zaraz je traciła, że uciekała z domu, i po kilka dni, a czasem tygodni przebywała po różnych miejscach i wsiach, zanim ją wynaleźć zdołano; że wynaleziona w końcu r. 1867 na wsi

w Żelowie, zaraziła całe rodzeństwo krostami (co aptekarz w Łasku poświadczył), że uciekły w czerwcu r. 1868, przez trzy tygodnie włóczyła się po różnych miejscach, a przyprowadzona przez jednego ze znajomych, wyznała, iż wlesie przez nieznanego mężczyzny zgwałconą została. Dla położenia więc tamy takiemu postępowaniu, gdy napomnienia i zwykle rodzicielskie kary nie pomagały, zamierzyła ją odwieść do swej zamężnej córki w Petrokowie na wychowanie, tymczasem zaś, żeby nie uciekła, matka mieszkając sama z rodzeństwem w stacjach na strychu, umieściła ją w przyległym pokoiku, przywiązawszy ją na łańcuszku półtora łokcia długim a funt tylko ważącym (w sądzie złożonym), którego jeden koniec owinęła o jej nogę i zamknęła na małą kłódeczkę a drugi do belki przytwierdziła, i w takim stanie Marjanna B. zostawała przez sześć tygodni, gdyż matka dla zatrudnień gospodarskich i potrzebując jej wpróżd uszyć do obcego domu wyprawkę, prędzej wyjechać z nią nie mogła.

Czternastoletnia Marjanna B. przyznając się protokularnie do powyższych złych postępów, na srogie obchodzenie się z nią matki bynajmniej się nie uskarżała, dodając, że sama czuje, iż zasłużyła na ograniczenie swej wolności, że przez przywiązanie na łańcuszku żadnych udęczeń nie doznawała, że przeciwnie, miała zapewnione sobie wszelkie wygody, zycząją pościągę, picia i jedzenia dostatek, że zajmowała się robótkami, pisaniem i czytaniem, że przychodzili bawić się z nią inne dzieci, że odwiedzała ją często matka, której przeprosić nie chciała, że młodsza siostra najwięcej u niej przebywała i razem z nią sypiała, ułatwiają jej potrzeby naturalne.

Badani świadkowie srogiego obchodzenia się Florentyny B. nie poświadczyli, a jedna ze świadczących zeznała, iż choć nie raz odwiedzała na strychu jej córkę, nie dostrzegła nawet jej przywiązania na łańcuszku.

Sąd kryminalny w Warszawie, mając sobie przedstawione akta śledcze i relację, zważywszy:

że rodzicom służy prawo karności względem swych dzieci, tembardziej, skoro za pobłażanie ich rozpuście z art. 1081 K. K. G. i P. ulegają odpowiedzialności, a jeżeli władzy swej nadużywają, to podług art. 339 Kod. Cyw. powinni być przez trybunał przy drzwiach zamkniętych za to upomnieni, lub pozbawieni władzy rodzicielskiej, kodeks zaś kryminalny innej kary nie postanowił;

że udowodnione złe prowadzenie się córki istotnie wymagało ograniczenia jej wolności, a wśródku, jaki opieka macierzyńska nad swem dzieckiem przedsięwzięła, mimo swej niezwykłości, nadużycie władzy rodzicielskiej obok okoliczności wyżej wyjaśnionych, widzieć się nie daje;

z tych przeto powodów, sąd kryminalny, mocą wyroku w ostatniej instancji, nie uznał Florentyny Barbarskiej za kwalifikującą się do odpowiedzialności karnej, pozostawiając sprawowanie dotychczasowej opieki macierzyńskiej, przy zwykłym nadzorze rady rodzinnej, zwyczajnemu biegowi.

Bibliografia.

Железные дороги въ военномъ отношеніи.

(Koleje żelazne pod względem wojskowym. Część I. Przewóz wojsk kolejami żelaznymi. Ułożył A. Kwist. Wydane przy pomocy wojskowo-naukowego komitetu głównego sztabu. St. Petersburg. 1868 r.).

(Artykuł wzięty z Warsz. Dniem.).

Ogromne znaczenie kolei żelaznych w życiu społecznym i ekonomicznym narodów, dawno już niepodlega najmniejszej wątpliwości. Szybkie rozmnożenie się komunikacji szynowych, dowodzi ich konieczności, dawno już poczuwanej przez społeczność. Pierwsza kolej żelazna otwarta była w Anglii w 1825 r., obecnie zaś, w samym tym kraju długość wszystkich linii kolei żelaznych dochodzi do 21,000 wiorst, a długość tych dróg we wszystkich częściach świata w ogóle dochodzi do 137,473 wiorst. Rozwój kolei żelaznych nie mógł nie oddziaływać nader korzystnie i pod względem majątkowym. Wpływ kolei żelaznych na sam bieg działań wojennych, okazał się w kampanjach jakie zaszły w Europie od 1859 r. i północno-amerykańskiej wojnie domowej od 1861 do 1865 r. W przedmowie do nowo wydanej swej pracy, p. Kwist powiada, że pomimo całej wagi znaczenia kolei żelaznych pod względem wojskowym, o tym przedmiocie jeszcze bardzo mało pisano, lecz i to głównie ze stanowiska obrony państwa.

Pierwsze samoistne takie dzieło ukazało się pod tytułem: „Mémoires sur les chemins de fer considerés sous le point de vue de la défense du territoire, par Lamy et Clapeyrote, 1832.” Po tem dziele nastąpił szereg artykułów w tym samym przedmiocie, zamie-

szczonych w różnych zagranicznych pismach periodycznych. W 1853 r. ukazało się dzieło Penitza: „Die Eisenbahnen und ihre Benutzung als militärische Operationslinien,” przetłomaczone na język ruski przez księcia Golicyna w 1865 roku, pod napisem: „О примѣненіи желѣзныхъ дорогъ къ военному искуству.” Jednakże tak w tem dziele, jak i w niektórych następnych artykułach dziennikarskich zamieszczonych do 1863 r., roztrząsane było tylko strategiczne znaczenie kolei żelaznych, i pomijano wskazywanie stanowczych przepisów co do sposobów przewożenia wojsk, środków szybkiego psucia i przywracania kolei i t. p. W 1863 r. ukazało się dzieło: „Das Eisenbahnwesen vom militärischen Standpunkte,” w którym rozstrzybrane były ze strony naukowej i praktycznej, wszystkie specjalne kwestje dotyczące przewozu wojsk kolejami żelaznymi, jak również psucia i przywracania tych ostatnich. Ta zasańnicza praca posłużyła za podstawę i wszystkim późniejszym w tym przedmiocie dziełom, większa część których ciekawa jest tylko z powodu niektórych praktycznych uwag, wyprowadzonych z przewozu wojsk podczas wojen ostatnich czasów.

Autor wspomnianego dzieła: „Das Eisenbahnwesen vom militärischen Standpunkte,” bardzo słusznie powiada: „że wszelki ruch wojsk kolejami żelaznymi, a tem bardziej pospieszaj i w znacznych masach, zawisły jest nie tylko od ogólnych warunków technicznych, lecz także i od niektórych czysto wojskowych, od zgodzenia których z pierwszymi zależy nie tylko skuteczność samego ruchu, ale i zaoszczędzenie wojsk. Dla tego przewóz wojsk kolejami żelaznymi podczas wojny, nie może być całkiem poruczony osobom zawiadującym handlową eksploatacją kolei, którym wymagania wojskowe często są wcale nieznanne, i dla tego koleje żelazne natenczas powinny znajdować się w zawiadywaniu osób wojskowych; im powinien być poruczony obowiązek niszczenia kolei żelaznych i przywracania ich, za pomocą środków znajdujących się przy wojsku, podlegając za każdym razem wymaganiom danego wypadku. Tem nowym rodzajem obowiązków, poruczony wszędzie oficerom sztabu jenerałowi i wojskowemu inżynierom, wymaga on nich osobnej gałęzi wiadomości naukowych, których przedtem nie potrzebowali.”

Dla osiągnięcia tego celu i pragnąc zapełnić znaczny brak w ruskiej literaturze wojskowej, znany inżynier wojskowy, p. Kwist, podjął się pracy wydania dzieła, którego tytuł napisaliśmy u góry. Większa część osnowy tego specjalnego dzieła, zaczerpnięta została przez autora, z książki: „Das Eisenbahnwesen vom militärischen Standpunkte,” i uzupełniona jest wieloma nowymi praktycznymi wiadomościami o ruskich kolejach żelaznych.

Pierwsza część tego dzieła p. Kwista, poświęcona jest przewozowi wojsk kolejami żelaznymi, a do drugiej, przygotowującej się do druku, wejda: 1) wykład środków przerywania i przywracania komunikacji na kolejach żelaznych; 2) ich rekognoskowanie, i 3) krótkie wiadomości o urządzeniu telegrafów.

Za wewnętrzną wartość tej pracy, całkowicie poręcza imię autora specjalisty, który słusznie zajął wydatne miejsce w kole ruskich uczonych wojskowych. P. Kwist w swem dziele nie ogranicza się na wskazaniu ogólnych przepisów przewozu wojsk podczas wojny. Urządzenie stacji, tabor ruchomy, wagony, — jednym słowem wszystkie szczegóły sprawy przewozu wojsk, obrobione są przez niego z całą uwagą i jednakością ścisłością.

Przytaczając w swem dziele kilka przykładów przewożenia wojsk kolejami żelaznymi podczas wojny, p. Kwist powiada, że „pomimo wszelkich wskazówek nauki, i dość znacznego rozwoju kolei żelaznych zaraz w pierwszych 20 latach ich istnienia, nie wcześniej jak w 1848 r. spostrzeżono przewagę tych dróg nad drogami zwykłymi dla poruszania wielkich mas wojsk; do tej epoki, uważano je za użyteczne tylko do przewozu piechoty i pieszej artylerji, i to nie więcej jak w składzie jednej dywizji z taborom, bez szczególnego przytem zyskania na czasie. Co się tyczy kawalerji i konnej artylerji, przewóz ich kolejami żelaznymi uznawany był za stanowczo niekorzystny, tak z powodu powolności, jak i wielkiej liczby potrzebnych do tego wagonów. I rzeczywiście przy natenczasowym stanie kolei żelaznych i ich taborów ruchomych, przewóz znacznych sił po jednej kolei żelaznej, wymagał więcej czasu, niż przesunięcie ich po zwykłych drogach, po których mogły iść jednocześnie kilkoma kolumnami. Tak, według uczynionych natenczas u nas obliczeń, okazywało się, że dla przewiezienia z Warszawy do granicy byłego obwodu krakowskiego (288 wiorst) trzech dywizji piechoty z trzema brygadami artylerji, lecz bez kawalerji, trzeba było 51 dni, a dla posunięcia ich po zwykłych drogach, 28 dni. Według tegoż obliczenia dla przewie-

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1523. Домжинское Губернское Правление. Объявляет, что въ присутствіи Островекаго Уезднаго Управленія въ г. Островецъ, будутъ производиться 11 (23) Марта с. г. публичные торги на продажу пяти участковъ казеннаго фольварка Островъ, а именно:

Table with 4 columns: № Участка, Названіе, общее количество ч. участка, количество огороженных участков, количество земли под лежалым строемъ и количество прироста.

Желающие приобрести эти участки, приглашаются въ означенный срокъ съ залоговыми деньгами въ Островекаго Уездное Управленіе, гдѣ могутъ за благоверенно разматривать условія и прочія бумаги къ сей продажѣ относящейся. Кроме изустныхъ торговъ, дозволяется желающимъ представлять до 12 часовъ дня, выше означеннаго числа запечатанныя объявленія, которыя вскрыты будутъ по окончаніи изустныхъ торговъ.

N. D. 1775. Калишское Губернское Правленіе. Отъ Калишкаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго производится будутъ 26 Марта с. г. въ часть по полудни публичные торги по предствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку льна въ состоящіе при Свѣдакой тюрмѣ холщевую фабрику и при Ленчицкой тюрмѣ прядильни, съ 1 (13) Апрѣля сего 1869 г. по 1 (13) Января 1871 года, въ количествѣ 150 пудовъ въ годъ. Торги начнутся съ настоящей цѣны, то есть 8 руб. за пудъ.

Желающій принять на себя означенную поставку обязаны къ назначенному для торговъ сроку представить на руки Г. Предсѣдателяствующаго присутствія Губернскаго Правленія, или приносятъ въ Губернскаго Правленіе запечатанное объявленіе, составленное по ниже прилагаемой формѣ на гербовой бумагѣ 30 копѣчнаго достоинства, съ поясненіемъ въ такомъ цѣнахъ и прописью цѣны, по какому принимаетъ на себя эту подпрядъ.

Къ упомянутому объявленію должна быть приложена квитанція Губернскаго или Окружнаго казначейства на представленный туда временный залогъ (vadum) въ сто двадцать рублей, наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Окончательный срокъ для подачи объявленій назначается до 1 часа по полудни, того дня въ который назначены торги. По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, подрядъ останется за тѣмъ лицомъ, которое объявитъ самую низшую цѣну. Объявленія подавныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ или безъ соблюденія подпрядка указаннаго 17 ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г. или съ подчистками, поправками или заключеніями въ себя предло-

женія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ приобщенія къ онымъ доказательствъ на внесенный временный залогъ не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Наконецъ объявляется, что тотъ за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ представить имъ временный залогъ депозитомъ до 1/4 части подрядной суммы и что торговыя условія можно видѣть ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія. Вѣдствіе объявленія Калишкаго Губернскаго Правленія отъ . . . с. г. за № . . . опубликованаго въ Варшавскомъ Дневникѣ и Калишскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ симъ объявляю, что принимаю на себя поставку льна для состоящихъ при Свѣдакой тюрмѣ холщевой фабрики и при Ленчицкой тюрмѣ прядильни за суммы . . . руб. . . коп., подвергавшейся всѣмъ обязанностямъ поименнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны квитанцію . . . казначейства на представленный временный залогъ въ 120 руб. прописью сто двадцать рублей при семъ прилагаю.

Квитанцію сію въ случаѣ ототупленія отъ торговъ, самъ получу обратно, или прошу выслать ко мнѣ по почте. Мѣсто постоянного жительства моего въ . . . (написать четко, городъ, улицу, номеръ дома, число, имя и фамилию).

1. Калишъ, 27 Февраля 1869 года. С. Сметвичъ, (. . . .).

N. D. 1197 Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i uprawnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemienskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelaryjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Rzeczycy, według wykazu hipotecznego składające się z folwarku i wsi Rzeczycy, wsi i folwarku Głina, wsi Sadykrza, wsi Bobrowice, z wsi exyli kolonii Brzozowej, z wsi Łęgu, z wsi Zawady, z wsi Malomierz, z wsi Liciszna, z wsi Góry, z wybraniactwa we wsi Rzeczycy, z wybraniactwa we wsi Zawadach, w reteritorium których to dóbr erygowany został folwark Paulinow, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 6,709 kop. 2 1/2, vadium do licytacji rub. srebr. 16,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 92,776, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

Uwaga. Sprzedaż dóbr tych z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za odpade powinności włościan, uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, iż licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komiją Likwidacyjną o przyznanem wynagrodzeniu likwidacyjnem.

2. Kraszew, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Kraszew, Kaszów, Dobczyn, Pasek i Rzyśka, z młynem wodnym na rzece Rządzy i kolonją Rzyśka, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Radymińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,324 kop. 72, vadium do licytacji rs. 7,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 57,407 kop. 62 1/2, termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

3. Mroków, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Mroków, z częściami Wola Mrokowa lit. A, Kossów B, Wola Kossowska lit. A, i gościńcem Koszut zwanym, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Błońskim, Powiecie Grodziskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,443 kop. 61, vadium do licytacji rub. sr. 8,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,673 kop. 75, termin sprzedaży dnia 5 (17) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

4. Skotniki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Skotniki z de-

zertami Mrowiny, Dziękawy, Chrabków, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 342 kop. 71, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,460, termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

5. Kryszkowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Kryszkowice, do których należą jako przyległości: Pokrzywnica, Boguszycze, Zakładnie i ulica Pokrzywna w mieście Patku, oraz młyn Bugaj i młyn wodny zwany Poduliczny pod miastem Piątek położony, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,704 kop. 14, vadium do licytacji rs. 6,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,370, termin sprzedaży dnia 10 (22) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

6. Nowawieś, Morzyce, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Nowawieś, Morzyce, tudzież Hollendrów, Różdzenie, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Kowalskim, Powiecie Włocławskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 66 kop. 3, vadium do licytacji rub. sr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,786 kop. 25, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

7. Bartoszówka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Bartoszówka, do których należą wieś Mroczkowie i Wiechniewice lit. B, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,121 kop. 52, vadium do licytacji rs. 5,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,522 kop. 50, termin sprzedaży dnia 16 (28) Września 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

8. Grabie Polwarkowe, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, do których według wykazu hipotecznego należą dobra Grabie Polwarkowe, Grabie Wierznia czyli Niemieckie, dzeserta Grabie Weyszrednie i kolonie Emiljów Potrzebna, oraz Grabinki niemniej wieś Grabina, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 878 kop. 54, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,497 kop. 25, termin sprzedaży dnia 19 Września (1 Października) 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

9. Brzeście, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Brzeście i przyległości Podłęże z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim, Powiecie Górnokalwaryjskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 790 kop. 50, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,403 kop. 12 1/2, termin sprzedaży dnia 20 Września (2 Października) 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Masłowskim Janem.

10. Żaków, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Żaków, z przyległościami Zajac, Kulki, z nomenklaturami: młyn Kulki i folwark Huta Żakowska vel Marynyn, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Siennickim, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 793 kop. 51, vadum do licytacji rs. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,690, termin sprzedaży dnia 23 Września (5 Października) 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

11. Racibory, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Racibory, z przyległościami jako to: polami Ryczki, Kanie i częścią na Pracach Dużych C, oraz z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 707 kop. 82, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,581, termin sprzedaży d. 25 Września (7 Października) 1869 roku, przed Rejen-

tem Kancel. Ziemiań. Truskowskim Hipolitem.

12. Brzostowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Brzostowice, Ponczew, i dezerty Koszki, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 657 kop. 33, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,518 kop. 25, termin sprzedaży dnia 27 Września (9 Października) 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zawadzkiem Stanisławem.

13. Lychów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Lychów złożonych z części lit. A, B, do których należą wieś Koziegłowy, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 666 kop. 25 1/2, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,689, termin sprzedaży dnia 30 Września (12 Października) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

14. Łaziska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Łaziska, co których jako przyległości należą: Moczydła, Przytoka Budy Przytockie, Rządza, tudzież młyn Rembiska, Krupowizna, Chryńwizna, Olechewizna i osada Gąsianka, z lasami ogółem przestrzeni włók 111 morgów 24 pretów kwadratowych 247 mającymi, w których to dobrach egzystuje młyn Jerzakowizna, w teritorium tych dóbr znajdują się wieś Łaziska, Rembiska, Ludwinów, Olechów, Rządza, Góra, Budy Kumińskie, Budy Przytockie, Marynka, Przytoka, Aleksandrow, Moczydła, Szczytnik i osady Jerzakowizna, oraz Krupowizna, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Siennickim, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 624 kop. 72, vadium do licytacji rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,549 kop. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 2 (14) Października 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

15. Żelazna i Wola Wysoka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Żelazna i Wola Wysoka, do których należy nomenklatura Józefatow, oraz kolonii Janków wieś Zajrzew, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Rawskim, Powiecie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzed. z wynoszą rs. 627 kop. 75, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 17,328 kop. 12 1/2, termin sprzedaży dnia 3 (15) Października 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

16. Kawęczyn, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Kawęczyn, do których Pustkowie, Piechury i Rybały należą, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim, Powiecie Górnokalwaryjskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 489 kop. 18, vadum do licytacji rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,159 kop. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 9 (21) Października 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Rościszewskim Stanisławem.

17. Czerwonka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, podług wykazu hipotecznego składające się z dóbr Czerwonka, z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska, oraz z lasem w obrębie tychże dóbr znajdującym się, wraz z gruntami i łąkami w obrębie miasta Liwa, Okręgu Węgrowskim znajdującymi się, od dóbr Zabokliki lit. A, odłączonemi, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 448 kop. 62, vadium do licytacji rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,293 kop. 75, termin sprzedaży dnia 10 (22) Października 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

18. Drzazgowa Wola i Cienawy, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, w oddzielnych księgach wieczystych uregulowane, lecz łączną pożyczką Towarzystwa obciążone, z których dobra Drzazgowa Wola, według wykazu hipotecznego składają się z dóbr Drzazgowa Wola, Czerwiec, o az osad kolonjalnych Ewcin i Krzyżanów, zaś dobra Cienawy z dóbr tegoż nazwiska, z wszelkimi obu tych dóbr przyległ. i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Brzezińskim, Gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe

w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 361 kop. 30, wadium do licytacji r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,989, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

19. Dobrzyń Wielki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Dobrzyń Wielki, z przyległościami i nomenklaturą Międzylesie zwaną, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Siennickim, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 379 kop. 30 1/2, wadium do licytacji r. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 10,715, termin sprzedaży dnia 13 (25) Października 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Dzieńwalskim Aleksandrem.

20. Piotonowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Piotonowo z połową dzierżawy Broniszewek, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czernickim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 364 kop. 34, wadium do licytacji r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,964, termin sprzedaży dnia 15 (27) Października 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Masłowskim Janem.

21. Wręcza, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Wręcza, w Okręgu Błockim, Wulka Wręcza, w Okręgu Łowickim, w obrębie których to dóbr leżą następujące nomenklatury: folwark i wieś zarobna Wręcza, folwark i wieś zarobna Huta Wręcza, wieś zarobna Wulka Wręcza, osada Mlynek zwana, tudzież kolenje: Chroboty, Zazdrość, Grabce i Karczunek, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu częścią Błockim, częścią Łowickim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 381 kop. 92 1/2, wadium do licytacji r. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 9,712, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

22. Staniowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czernickim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 322 kop. 46 1/2, wadium do licytacji r. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy r. 8,662, termin sprzedaży dnia 21 Października (2 Listopada) 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Kretkowskim Włodzimierzem.

23. Bądków i Kotowice, po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Bądków, Kotowice, Jaszczachowice czyli Astachowice i część Rudawy w Woli Rogozińskiej, z których dobra Kotowice jako główne, wszystkie zaś inne inkluzyw Bądków jako przyległości do nich należące, oraz dobra Wypychów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, w oddzielnej księdze wieczystej uregulowane, lecz łączną pożyczką Towarzystwa obciążone, a przeto łącznie sprzedaży podlegające, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 271 kop. 56, wadium do licytacji r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 7,311 k. 25, termin sprzedaży d. 23 Października (4 Listopada) 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Zbikowskim Józefem.

24. Kowies, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, do których według wykazu hipotecznego należy, wieś Ulaski, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Łowickim, Powiecie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 83 kop. 70, wadium do licytacji r. 450, licytacja rozpocznie się od sumy r. 2,257 kop. 50, termin sprzedaży dnia 24 Października (5 Listopada) 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Dziedzickim Adamem.

25. Szanów część lit. A, i B, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Szanów część lit. A, B, folwark Rudniki i kolonii Józefów, z czterech osad kolonialnych z przyległościami, w Okręgu Łęczyckim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 204 kop. 30, wadium do licytacji r. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,849 kop. 87 1/2, termin sprzedaży dnia 28 Października (9 Listopada) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Paklarskim Julianem.

26. Świętów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami,

w Okręgu Błockim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 232 kop. 19, wadium do licytacji r. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,685, termin sprzedaży dnia 28 Października (9 Listopada) 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiańskim Dzieńwalskim Aleksandrem.

27. Drwałew, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Drwałew, Łuzikowice, Nazale, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 165 k. 14 1/2, wadium do licytacji r. 900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,323 kop. 75, termin sprzedaży dnia 30 Października (11 Listopada) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

28. Jastrzębia, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czernickim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 661 kop. 35, wadium do licytacji r. 2,900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 16,442, termin sprzedaży dnia 30 Października (11 Listopada) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Jasińskim Janem.

29. Mikuty A, B, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku Mikuty A, B, oraz kolonii Teresin, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Rawskim, Powiecie Łowickim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 94 kop. 18, wadium do licytacji r. 500, licytacja rozpocznie się od sumy r. 2,051, termin sprzedaży dnia 31 Października (12 Listopada) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Dziedzickim Adamem.

30. Upale, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Upale, z przyległymi dzierżawami Upalikiem i Jałonna, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Łęczyckim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 152 kop. 30, wadium do licytacji r. 700, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,738, termin sprzedaży dnia 3 (15) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Brzozowskim Teofilem.

31. Słup, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z folwarku i wsi Słup, oraz wsi Modła, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 173 kop. 28, wadium do licytacji r. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 5,893 kop. 75, termin sprzedaży dnia 7 (19) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Słuckim Wojciechem.

32. Sieraków Wielki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Sieraków Wielki i dzierżawy Kuczków, w obrębie których to dóbr znajdują się nomenklatury: folwark Sieraków Wielki, Holendry Sierakowskie i osada młynarska, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 183 kop. 21, wadium do licytacji r. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,926 kop. 87 1/2, termin sprzedaży dnia 8 (20) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Masłowskim Janem.

33. Chełmce, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Rawskim, Powiecie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 135 kop. 78, wadium do licytacji r. 700, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,363, termin sprzedaży dnia 10 (22) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Rapackim Franciszkiem.

34. Glinnik część lit. A, B, C, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Glinnik części literami A, B, C, oznaczonych, do których należą wsie: Maryanów, Pałestyna, Wolyń, Podole, Ukraina, Samotnik, Janów, Józefów, Sieliska i Czaplunek, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Brzezińskim, Gubernji Piotrkowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 149 kop. 97, wadium do licytacji r. 900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,232 kop. 50, termin sprzedaży dnia 11 (23) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

35. Powodowa, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w

Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 124 kop. 62, wadium do licytacji r. 800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,374 kop. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 12 (24) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Paklarskim Julianem.

36. Rgielewo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Rgielewo, z przyległościami, tudzież pustkowie Skoraczno, Mokra i Pultoracki, z prawem własności części boru we wsi Korzecznik, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Łęczyckim, Powiecie Kolskim, Gub. Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 133 kop. 94, wadium do licytacji r. 800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 3,622 kop. 50, termin sprzedaży dnia 13 (25) Listopada 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Rapackim Franciszkiem.

37. Rosocha, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Rawskim, Powiecie Rawskim Gubernji Piotrkowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 149 kop. 73, wadium do licytacji r. 900, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,043 kop. 75, termin sprzedaży dnia 13 (25) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Paklarskim Julianem.

38. Sławków Górny, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się według wykazu hipotecznego z dóbr Sławków Górny i przyległej do nich nomenklatury Dombrowa, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliszkiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 148 kop. 51 1/2, wadium do licytacji r. 800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,100, termin sprzedaży dnia 15 (27) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Brzozowskim Teofilem.

39. Stanisławice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Orłowskim, Powiecie Kutnowskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 10 kop. 60, wadium do licytacji r. 800, licytacja rozpocznie się od sumy r. 2,719, termin sprzedaży dnia 17 (29) Listopada 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

40. Dąbrowa, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Kowalskim, Powiecie Włodawskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 70 kop. 43, wadium do licytacji r. 400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 1,756, termin sprzedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Dzieńwalskim Aleksandrem.

41. Kwaśniaki część lit. A, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 75 kop. 79, wadium do licytacji r. 400, licytacja rozpocznie się od sumy r. 1,805, termin sprzedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Dziedzickim Adamem.

Uwaga. Sprzedaż dóbr tych z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za odpade powinności włościan uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, iż licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję likwidacyjną o przynależnym wynagrodzeniu likwidacyjnym.

42. Jakubowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Jakubowo, oraz wsi Izabelin i Antonin, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Siennickim, Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 1,176 kop. 52, wadium do licytacji r. 4,600, licytacja rozpocznie się od sumy r. 27,610, termin sprzedaży dnia 10 (22) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

43. Budziszewice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku Budziszewice, z młynem wsi Międzno i wsi Zalesie, które to stanowią folwark Budziszewice i wsie czynszowe Budziszewice, Mierzno, Zielenie, Helenów, Teodorów, Józefów Nowy, Józefów Stary, Antolin, Adamów, Zagórze i Mlynek, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, Gubernji Piotrkowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 431 kop. 92 1/2, wadium do licytacji r. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 7,630, termin sprzedaży dnia 16 (28) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem

Kancel. Ziemiań. Kretkowskim Włodzimierzem.

44. Radziejowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Radziejowice, do których należą Słabomierz, Zboiska, Korytów, Krze, Kamionka, Wólka Brzokalska, z częściami Kukłowska, młynem Dobjęgała, Himernią i dwiema kolonjami: Budy Stare i Budy Nowe, oraz Bulami Józefowskiemi, kolonją nową w Brzoski, Tartakiem i Krzyżówką oraz wsiami: Podlesie, Podgórze i Adamów, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Błockim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 3,336 kop. 5. wadium do licytacji r. 13,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 76,140, termin sprzedaży dnia 17 (29) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Kretkowskim Włodzimierzem.

45. Słupno, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z folwarku i wsi Słupno, wsi Nadna, wsi Maciolki, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w parafii Kobyłka, Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Radymińskim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 556 kop. 20, wadium do licytacji r. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy r. 17,120, termin sprzedaży dnia 18 (30) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

46. Bukowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z wsi zarobnej Przejazd, oraz kolonji Chociszew, Petrynow i Julianów, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu i Powiecie Brzezińskim, Gubernji Piotrkowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 34 kop. 61 1/2, wadium do licytacji r. 250, licytacja rozpocznie się od sumy r. 600, termin sprzedaży dnia 19 (31) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

47. Jezierzany, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr: Jezierzany, do których należą wsie Rembiertów, Rembiertówka, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Błockim, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą r. 753 kop. 53, wadium do licytacji r. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy r. 19,118 kop. 50, termin sprzedaży dnia 19 (31) Grudnia 1869 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Jasińskim Stanisławem.

Uwaga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych, zatrzymane zostały na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki dla dóbr Jakubowo w listach likwidacyjnych r. 4,750, dla dóbr Budziszewice w listach likwidacyjnych r. 6,400, dla dóbr Radziejowice w listach likwidacyjnych r. 28,800, dla dóbr Słupno w listach likwidacyjnych r. 4,400, dla dóbr Bukowice w listach likwidacyjnych r. 300. Nowonabywca zatem obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki wyrównującą zatrzymanym sumom, spłacając takową w ciągu dni dwudziestu po licytacji w listach zastawnych Okresu III-go tej serii jakiej ostatnio wzięta była pożyczka Towarzystwa, kwoty zaś końcowe nie dające się spłacić listami, obowiązany uiszczyć w gotowości, wszystko to pod rygorem relicytacji.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży oznaczonym terminie, dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż oznaczonego szacunku odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczęgółowa oznaczy i w piśmie publicznym raz jeden ogłosi.

Sprzedaż wzmiankowane odbędzie się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Rady Dyrekcji Szczęgółowej; gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarii przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejżenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczęgółowej.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1869 roku.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

2-3 p. o. Piszarski, Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 1591. Пленническое Лѣвое Управление.

Объявляеть во всеобщее свѣдѣніе, что вслѣдствіе предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 23 Января с. г. за N. 38146/1925 прінадлежитъ будеть публичной продажей а именно 1 (13) Аврѣля с. г. въ 10 часовъ утра въ канцеляріи Вѣдѣ Гмины Пленнической в. Пленнѣ на продажу лѣва, находящіяся въ лѣвосѣхъ на 1869 годѣ и въ мѣсячныхъ учеткахъ.

1. Пекары, округъ I, изъ лѣвосѣхъ N. 20, названая съ очью сумы 135 руб. 36 коп.

2. Луцковице, округъ I, лѣвосѣхъ N.

